



BURZA, ŻEBY WYBUDOWAĆ HALĘ

W poniedziałek ruszyła rozbiórka budynków, które stoją w miejscu, gdzie już wkrótce ma powstać hala widowiskowo-sportowa. – Kończymy okres dziewięcioletnich przygotowań – cieszy się prezydent Lubina Robert Raczyński. – Chcielibyśmy, żeby budynek był gotowy za dwa lata – dodaje Piotr Midziak, dyrektor RCS.

» STR. 2



Fot. Mariola Samoticha

ZAPŁACĄ ZA MANIFESTACJĘ

Policja będzie karać uczestników manifestacji, do jakiej doszło pod tuskobusem. Prowadzi czynności w dwóch sprawach o wykroczenia: chodzi o utrudnianie i tamowanie ruchu oraz o niestosowanie się do poleceń policjantów.

STR. 7



Fot. Marta Czachórska

MASZYNY URATOWAŁY ŻYCIE GÓRNIKOM

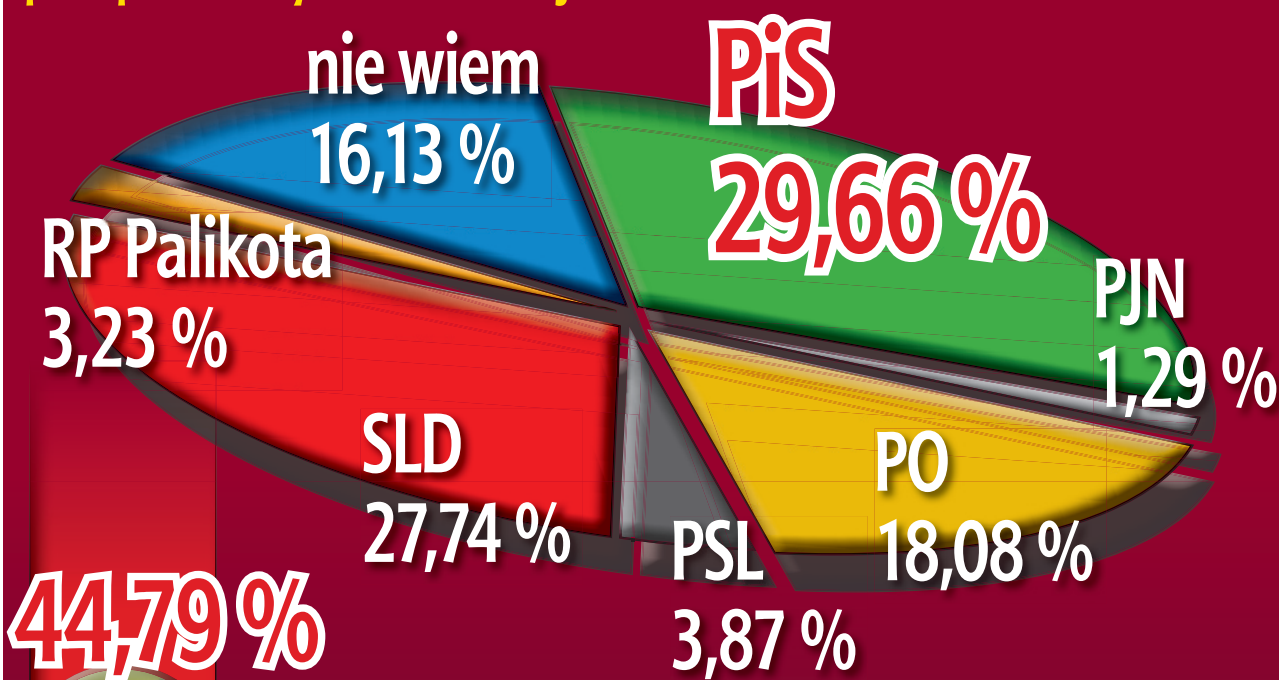
Po wielu godzinach na powierzchnię udało się wydobyć górnik przysypanego na kopalni Rudna Północna. Na szczęście mężczyzna znajdował się w maszynie górniczej i nie odniósł większych obrażeń.

» STR. 9



Fot. Marta Czachórska

Na jakie ugrupowanie polityczne zgłoszycie pan/pani w wyborach do Sejmu?



44,79 %



Adam Myrda

Na kogo zgłoszycie pan/pani w wyborach do Senatu?



Dorota Czudowska

13,64 %



Jacek Głomb

6,49 %



Zenona Mielnikiewicz

4,55 %



Wacław Demecki

0,65 %

29,88 %

nie wiem

Zdecydują niezdecydowani

■ Gdyby to od lubinian zależało, kto zasiądzie w ławach poselskich przyszłego Sejmu, absolutnymi faworytami byłiby kandydaci Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Te dwa ugrupowania cieszą się największym zaufaniem mieszkańców Lubina. W przypadku wyborów do Senatu wyraźnym liderem jest Adam Myrda – bezpartyjny kandydat z KWW Rafała Dutkiewicza.

Preferencje lubinian odbiegają od średniej w całym Zagłębiu Miedziowym, gdzie Platforma Obywatelska nie ma aż tak słabych notowań i SLD tak dobrych. Zastanawia, że na tydzień przed końcem kampanii wciąż jest bardzo duży odsetek niezdecydowanych wyborców. To oni mogą przesądzić o faktycznym wyniku wyborów.

W przypadku głosowania do Sejmu, ponad 16 proc. lubińskich respondentów jeszcze kilka dni temu nie wiedziało, na kogo odda swój głos. W przypadku głosowania do wyższej izby parlamentu, takich osób było niemal dwa razy więcej.

Sondaż został przeprowadzony na dwuosobowej grupie lubinian. Skala błędów wynosi około 3-4 procent. Z deklaracji lubińskich respondentów wynika, że frekwencja może wynieść nie więcej, jak 47,48 proc.

reklama

Nowo otwarty optyk!

SUNTOP OPTYK

OFERUJE:

zrobimy okulary za

- oprawy okularowe już od 25zł
- oprawy okularowe antyalergiczne
- soczewki okularowe dla kierowców do jazdy nocnej

*szczegóły w punkcie sprzedaży

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
ul. Pawia 66 F
(NAPRZECIW MERCUSA)
tel: 784 646 970

Ruszyła długo oczekiwana inwestycja

Burzą, żeby wybudować halę

» – Kończymy okres dziesięcioletnich przygotowań – cieszy się z rozpoczęcia porządkowania terenu pod budowę hali widowiskowo-sportowej prezydent Lubina Robert Raczyński. W poniedziałek ruszyła rozbiórka budynków, które stoją w miejscu, gdzie już wkrótce ma powstać obiekt.

– Skończyliśmy całą papierologię i rozpoczęliśmy wyburzanie. A gdy skończymy porządkowanie terenu, odbędzie się przetarg, podczas którego wyłonimy wykonawcę hali – mówi Piotr Midziak, dyrektor Regionalnego Centrum Sportowego. – Chcielibyśmy, żeby budynek był gotowy za dwa lata i nasi sportowcy mogli rozpocząć sezon 2013/2014 już w nowym obiekcie – dodaje.

Hala ma mieć 20 metrów wysokości i 60 metrów szerokości oraz 3,8 tys. miejsc siedzących. Będą tam między

innymi cztery boiska do squasha oraz parking podziemny dla samochodów.

Według szacunków, budowa kosztować będzie około 50 mln zł. RCS zaciągnie kredyt w banku na ten cel. Inwestorzy mają nadzieję, że uda się obniżyć cenę. – Liczymy, że do przetargu przystąpią duże firmy i zaproponują korzystną cenę, mniejszą o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent od szacowanej, jak to było w przypadku obwodnicy, którą właśnie kończymy – dodaje

prezydent Raczyński.

Rozpoczęte w poniedziałek wyburzanie kończy wieloletnie przepychanki, jakie towarzyszyły temu przedsięwzięciu. – Starania o halę zaczęliśmy w 2002 roku. Musieliśmy się ścierać z radnymi, którzy w pewnym momencie myśleli, żeby budować właściwie poza miastem, przy stadionie piłkarskim – wspomina prezydent Lubina. – W ubiegłym

roku jednak mieliśmy wybory i mieszkańcy wybrali nowych radnych. I w mieście, i w powiecie mamy teraz ludzi, którym na sercu leżą potrzeby mieszkańców. Nareszcie udało się więc rozpocząć tę inwestycję – podsumowuje.

MARTA CZACHÓRSKA



W poniedziałek na plac, gdzie ma stanąć hala wjechały maszyny i rozpoczęło się wyburzanie budynków



Napisali list do komendanta policji

Platforma chce się bratać z kibicami

■ Platforma Obywatelska zmienia front działania. Jeszcze tydzień temu kandydaci partii na posłów i senatorów – podczas manifestacji pod tuskobusem – mówili z zażenowaniem, że z tym rozwrzeszczanym tłumem nie da się rozmawiać, dziś chcą się bratać. Politycy zwołali konferencję prasową, by ogłosić, że kierują pismo do komendanta dolnośląskiej policji, by nie karał kibiców za ubiegłotygodniowe zajście.

Pomysł na wspólny apel do komendanta policji musiał pojawić się w ostatniej chwili, bo przybywający na konferencję politycy podpisywali go na przydrożnym kamieniu.

– My nie mamy do kibiców żadnych zastrzeżeń. To były rozmowy, trudne, ale tylko rozmowy. Jest demokracja i każdy może wyrazić swoją opinię. Jesteśmy za tym, aby nie

karać kibiców – tłumaczy europoseł Piotr Borys, który jest szefem kampanii Platformy, ale – co ciekawe – nie był obecny podczas tego zajścia. Razem z marszałkiem Grzegorzem Schetyną wysiadł z autobusu pod siedzibą KGHM.

– Dyskusja polityczna powinna być wolna od represji, uczestnicy zajścia powinni być uprzedzeni o ewentualnych konsekwencjach karnych. A tutaj tego zabrakło. Policja powinna być bardziej skuteczna w czasie tego zajścia, a nie teraz oglądać taśmy i karać kibiców – uzupełnia kandydat na senatora Jacek Głomb. – Decyzja policji to oznaka, że policja jest słaba, a my nie chcemy w Polsce słabej policji – dodaje.

Politycy zaznaczają, że nie wiedzą, czy komendant zgodzi się z ich apelem, zapewniają jednak, że mają jednak nadzieję, iż nikt nie zostanie ukarany.

Przypomnijmy, że w ubiegłotygodniowym



Konferencja odbyła się tam, gdzie tydzień temu stanął tuskobus

tygodniowym zajściu pod tuskobusem wzięło udział kilkuset lubinian. Platforma, jak i ogólnopolskie media, od razu przypięły im łatkę: kibice, którzy wszczynają awantury. Postanowiliśmy zapytać, skąd to uogólnienie?

– Są wybory i nie wykluczamy, że część osób sprowadziły tam przesłan-

ki polityczne, ale w całym kraju mówi się, że podobne zajścia są prowokowane przez kibiców. Dlatego z naszym apelem zwracamy się głównie do kibiców: zależy nam na rozmowach, my nie wzywaliśmy policji i uważamy, że karanie kogokolwiek to duży błąd – kończy Borys.

MARIOLA SAMOTICHA

Majstrują przy przystankach

W mieście wymieniane są wiaty przystankowe. Nowych zadaser będzie aż osiem.

28 września wymieniony został przystanek przy ulicy Kościuszki, na wysokości byłego Pewexu. Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina tłumaczy, że wymiana była konieczna ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców.

– Konstrukcje były już na tyle zardzewiałe, że stanowiły zagrożenie dla pasażerów komunikacji miejskiej – wyjaśnia rzecznik. – W całym mieście wymienimy jeszcze siedem innych wiat, które były równie zniszczone. Dodatkowo na przystanku pętla Krzeczyn stanie nowa, której dotąd nie było – dodaje.

MS

W szkole połała się krew

Szybkie badanie, ankieta, jedno wkłucie, siedem minut i jest już prawie pół litra krwi – taką drogę przeszli 28 września wszyscy uczniowie Zespołu Szkół nr 1, którzy zdecydowali się oddać krew.

A chętnych było około 70 osób. – Oddaję krew już czwarty raz i to nie dlatego, że tego dnia nie mam lekcji. To nic nie boli, a moja krew może komuś uratować życie – mówi Tomek z klasy 3 z. Do oddania krwi zachęcił też kolegę z klasy Patryka.

– To mój pierwszy raz, ale jakoś się nie boję. Wcześniej musimy jednak wypełnić ankietę, a tam pytania są czasami dziwne – przyznaje Patryk.

– Pytają nas na przykład, czy byliśmy w ostatnim czasie w Afryce, albo czy braliśmy koksy – dodaje z uśmiechem Tomek.

Ale chętnych do oddania krwi było dużo więcej. I tak jest za każdym razem, kiedy szkoła organizuje zbiórkę. – W roku szkolnym jest ich co najmniej kilka. Uczniowie mają dzień wolny od zajęć lekcyjnych i kilka dni zwolnienia z wychowania fizycznego. Dostają też czekoladki oraz puszkę coli na uzupełnienie płynów – opowiada Agnieszka Bober, koordynatorka akcji.

– Wiemy jednak, że oddają krew, nie żeby mieć wolne, ale dlatego, że chcą pomagać – dodaje.

Żeby oddać krew, wystarczy być zdrowym i pełnoletnim. – Tylko w przypadku trzech uczennic musieliśmy je odesłać z kwitkiem. Były za chude, ważyły tylko 47 kg, a waga minimalna to 50 kg – dodaje organizatorka.

Zebrała krew pojedzie do Wrocławia, gdzie zostanie przetworzona.

Potem wróci do lubińskiej stacji krwiodawstwa i będzie służyć mieszkańcom Lubina.

MS

Z Robertem Raczyńskim, prezydentem Lubina rozmawia Joanna Michalak

Blogi i blagi

– Po wyborach będę zachęcał samorządy do zbiorowego wniesienia pozwów w stosunku do rządu o zwrot poniesionych nakładów na przyjęcie sześciolatków do szkół.

*** Przecież pan wie, że żaden sąd nie zasądzi takiego odszkodowania!**

– Sądy zaczynają być odważne. Może zaczną prostować sytuację, bo rząd zachowuje się jak kabareciarz. Najpierw coś wymyśla, by po czasie stwierdzić, że to był żart.

*** Strasznie się pan denerwuje...**

– Rodzice i samorządowcy także. Do końca listopada musimy mieć budżet, a ja powinienem przygotować szkoły na przyjęcie sześciolatków. Muszę wiedzieć, czy zatrudniać czy zwalniać przedszkolanki. Te nowe naliczenia za przedszkola to granda! Teraz to na blogach jest tworzone prawo, bo to właśnie z bloga minister Hall dowiedziałem się o zmianie koncepcji. Taką drogą poinformowała trzy tysiące wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz 600 tys. rodziców o tym, że sześciolalki nie pójść jednak do szkół. To jest brak przyzwoitości.

*** Szefowa resortu jeszcze niczego nie przesądza. Jedynie poddaje w wątpliwość...**

– ... wątpliwości to, za przeproszeniem, można sobie rozważać w toalecie. Ale my tu mówimy o ministrze polskiego rządu, który takowe rozważania zamieszcza jako wytyczne na blogu! Trzy tysiące wójtów zapłaciło za to, że ona zdjęła publicznie gacie, to znaczy spodnie, w gabine-

cie lekarskim na łamach tabliodu. I to wszystko po to, by przykryć swój błąd w sprawie sześciolatków. A co z pięciolatkami, które już rozpoczęły edukację w przedszkolach? Będą, jako pierwsze pokolenie repetować na starcie w zerówkach! Czy to nie jest paranoja?

*** Wróćmy jednak do wyborów. Czy Adam Myrda ma szansę na mandat senatorski?**

– Nie jest łatwo. To jedyna osoba, która nie korzysta z przywilejów partyjnych i nie jest przyklejona do silnej organizacji.

*** Idea Dutkiewicza czy Majchrowskiego, to nie jest silna organizacja?**

– Żadne ogólnopolskie wydanie wiadomości nie zaczyna się od tego, co zrobił Dutkiewicz. Wszystkie od cytatów wypowiedzi Tuska i Raczynskiego. Stąd Myrdzie jest wyjątkowo trudno, ale wierzę, że mu się uda. On sam przeprowadził sobie kampanię i sam zainteresował sobą ludzi. Nie skorzystał z pomocy żadnej partii, choć zapewniam panią, że takich propozycji nie brakowało.

*** Skoro jego pakt poparli samorządowcy i kandydaci do Sejmu, to mam prawo wierzyć.**

– Jedyna krytyka padła z ust kandydatów Platformy – Grzegorza Schetyny i Jacka Głombka. Jako prezydent potrzebuję posła i senatora stąd, którzy będą dbać o interesy miasta, a nie będą się bać swej partii.

*** Skąd pan weźmie tego posła?**

– Może jeszcze nie teraz, bo dziś mają szansę zostać posłami tylko ci, którzy już nimi byli. Posłowie, którzy dotąd w niczym mi nie pomogli. Nie pomogli Lubinowi, Legnicy czy Głogowowi.

*** Poseł ma siedzieć w Sejmie i tworzyć dobre prawo, a nie wchodzić w kompetencje samorządów.**

– Pani zna te pomysły, by pozamykać zjazdy na autostradzie? To skoro nie będę mógł się dostać na A4 na wysokości Prochowic, to wtedy właśnie potrzebuję ingerencji posła, bo prezydenta nikt nie wysłucha. Po to potrzebny nam poseł, jako posłaniec.

*** Ale tak z ręką na sercu, czy kiedykolwiek poprosił pan lubińskich parlamentarzystów o pomoc?**

– Oczywiście, że tak i mam na to mnóstwo dokumentów. Niektórzy nawet wykazywali chęci, ale zabrakło skuteczności. Halę czy obwodnicę obiecał nam i Wojnarowski, i Borys. I co? I zero! Po co nam więc posłowie, którzy są nieskuteczni? Rozmawiamy, ale oni albo nic nie mogą, albo są lichymi reprezentantami naszych społeczności, albo tak naprawdę nie chcą nam pomóc.

*** Wszyscy w kampanii mówią, że nie chcą dalszej prywatyzacji KGHM. Niektórzy straszą, że jak wygra PO, akcje tej spółki na pewno zostaną całkowicie wyprzedane, a siedziba przeniesiona do stolicy.**

– Nie wykluczam, że miejsce, w którym decyduje się o rozwoju gospodarczym regionu, nagle zniknie z mapy

Dolnego Śląska. Z Wrocławia EnergiaPro prysła w miasie. Cały biurowiec był i go nie ma. Firmę włączono do spółki Tauron i tam już nie ma strategii dla regionu. Pomysły o budowie fabryk powstają dziś w biurach, kiedyś było odwrotnie.

*** A pańskim zdaniem KGHM faktycznie chce inwestować akurat w ten region? A Kanada, Ameryka Łacińska, Niemcy...**

– W Polsce ciągle się ze mnie śmieją, że partię żądają, bym poszukiwał zagranicznych inwestorów. W ciągu 15 lat poziom w legnickiej podstrefie to jakieś 6 mld zł, podczas gdy tego roczny zysk kombinatu to 10 mld zł. Dziesięć w jeden rok, a nie sześć w 15 lat! Po co mam szukać inwestora, skoro mam go tu, po drugiej stronie ulicy? Dlatego namawiam na głosowanie na Adama Myrdę. Mam nadzieję, że on wreszcie przystopuje to wydawanie pieniędzy poza region. Żeby się go choć trochę bali, i przestali wywozić te pieniądze do Kanady czy innych miejsc na świecie. Myrda się nie da wyrzucić z biura czy urzędu, bo taki ma charakter. I wiem, co mówię, bo znam go ćwierć wieku.

*** To parlamentarzysta ma być straszakiem?**

– Żaden z obecnych parlamentarzystów nawet nie ma siły i wiary, że może coś zdziałać. Jak się z nimi rozmawia, to są święcie przekonani, że nic nie mogą. I dlatego trzeba im pomóc, by się pożegnali z funkcjami, do których nie dorosli.

Fot. Konrad Dutkiewicz

*** Pańscy krytycy mówią, że prezydentowi Lubina pomylili się kampanie wyborcze. Niedawno obwieścił pan likwidację podatku od nieruchomości, rozpoczęcie budowy hali sportowej. A do tego to zakorkowane miasto, bo wszystkie remonty ulic robione są w jednym czasie.**

– To bzdura z tą kampanią. Miasto jest rozkopane, bo mamy złą politykę rządu. Część pieniędzy na remonty otrzymujemy od wojewody i urzędu marszałkowskiego, a warunek jest taki, że inwestycje trzeba skończyć w tym roku. Gros tych inwestycji prowadzi powiat i przyznam, że po powrocie z wakacji nie wiedziałem, że mamy taki galimatias. Paderewskiego, Le-

śna, Kościuszki i Odrodzenia. Do tego jeszcze obwodnica. Dobrze, że w tym roku dokończymy wszystkie ważne inwestycje drogowe.

*** Chyba nie chce pan obiecać, że w tym roku obwodnicą pojadą samochody?**

– A dlaczego nie? Szykuje się już do odbiorów technicznych. Zamówione są nawet ciężarówki do pomiarów obciążeń wiaduktu. Jeśli zima nas nie zaskoczy, tak jak ostatnio, niewykluczone, że uda się otworzyć obwodnicę pomiędzy Chocianowską a Legnicką.

*** Na pięć dni przed wyborami ministerstwo wycofuje się z posłania sześciolatków do szkół...**

KWW Rafał Dutkiewicz

ADAM MYRDA
kandydat na senatora



prywatyzacji
KGHM

www.AdamMyrda.pl

Unia Prezydentów
OBYWATELE DO SENATU

Czytelnicy przepytują najpoważniejszych kandydatów na posłów przyszłej kadencji

Trzech tenorów

■ Trzem najpoważniejszym pretendentom, starającym się o mandat poselski w naszym okręgu wyborczym, zadaliśmy po pięć pytań, których autorami są mieszkańcy powiatu lubińskiego. Jeden z trzech liderów list wyborczych do Sejmu, nie znalazł czasu, by zaspokoić ciekawość Czytelników „Wiadomości Lubińskich” i portalu lubin.pl.

Do ostatniej chwili czekaliśmy na odpowiedzi marszałka Sejmu i lidera Platformy Obywatelskiej,

posła Grzegorza Schetny. Niestety, nie doczekaliśmy się. – Marszałek jest bardzo zajęty, cały czas jest w rozjazdach. U siebie będzie dopiero w piątek – tłumaczy eurodeputowany Piotr Borys, szef kampanii wyborczej partii.

Oto pytania, jakie skierowaliśmy do Grzegorza Schetny:

1. Pana wizyta w KGHM została odebrana jako przejaw tchórzostwa. Nikt nie wierzy w rozmowy z zarządem spółki na temat deputatu węglowego. Uczestnicy demonstracji w Lubinie czekali na pana pod

tuskobusem. W kampanii spotkał się pan z głogowianami i legniczanami, a – jak mówi się w Lubinie – spotkania z lubinianami się pan po prostu przestraszył. Może pan się odnieść do tych zarzutów?

2. W tej kampanii mówi pan, że PO nie sprzedaje więcej udziałów w KGHM. Cztery lata temu padła identyczna deklaracja, dlaczego teraz wyborcy mają uwierzyć w te zapewnienia?

3. Na ile realne jest powstanie odkrywkowej kopalni węgla brunatnego i kiedy mieszkańcy tere-

nów zagrożonych odkrywką mają szansę poznać pełne odpowiedzi na nurtujące ich od wielu miesięcy pytania?

4. Jaki był pana największy sukces podczas minionej kadencji Sejmu?

5. Dlaczego mieszkańcy powiatu lubińskiego powinni oddać głos właśnie na lidera listy PO?



Fot. Joanna Michalak

„PiS nie organizował pikiety podczas wizyty tzw. tuskobusu w Lubinie. Nie tylko członkowie mojego ugrupowania negatywnie oceniają to, co robi Donald Tusk”

Nie będzie dalszej prywatyzacji KGHM



Fot. Marta Czuchra

tuskobusu w Lubinie. Zapewniam pana Głomba, że nie tylko członkowie mojego ugrupowania negatywnie oceniają to, co robi Donald Tusk.

* Jaki był pana największy sukces podczas minionej kadencji Sejmu?

– Zaangażowanie w politykę wschodnią. Wprowadzenie do debaty parlamentarnej tematów związanych z obroną demokracji w krajach byłego bloku komunistycznego i wspieranie Polaków na Wschodzie. W sprawach regionalnych obroną, oczywiście w ramach możliwości jakie daje mi mandat poselski, KGHM przed dalszą prywatyzacją. Tylko przejęcie władzy przez PiS daje gwarancję, że nie będzie dalszej prywatyzacji kombinatu.

* Dlaczego mieszkańcy powiatu lubińskiego powinni oddać głos właśnie na lidera listy PiS?

– Dzisiaj obserwujemy konfrontację dwóch wizji Polski – tej, którą reprezentuje PO z przyległościami i wizji Prawa i Sprawiedliwości. Żeby naszą wizję wprowadzić w życie potrzebni są w parlamencie politycy doświadczeni, odważni i sprawdzeni w boju. Sądzę, że należę do takich osób. Byłem działaczem opozycji antykomunistycznej, założycielem PiS-u na Dolnym Śląsku, szefem Gabinetu Politycznego premiera Jarosława Kaczyńskiego i wiceprezsem partii.

JOANNA MICHALAK

* Dlaczego nie prowadzi pan kampanii wyborczej? Czy uważa pan, że jako jedynka na liście, ma już zapewniony mandat?

– Oczywiście, że prowadzę kampanię wyborczą w okręgu, co zresztą jest widoczne. Mam też obowiązki w Warszawie, jako członek ścisłego sztabu wyborczego. Muszę łączyć jedno z drugim.

* Czy i kiedy wyborcy z powiatu lubińskiego dowiedzą się, dlaczego PiS wykluczył Piotra Cybulskiego z list wyborczych?

– Nieumieszczenie Piotra Cybulskiego na liście PiS wynikało z oceny pracy po-

sta przez kierownictwo klubu parlamentarnego. Nie chciałem urazić pana Cybulskiego, dlatego dodam, że nie chodziło tu o kwestie merytoryczne – poseł był kompetentnym parlamentarzystą – lecz o niepodporządkowywanie się dyscyplinie klubowej w istotnych głosowaniach.

* Kandydat na senatora Jacek Głomb, popierany przez PO, zarzucił PiS-owi zorganizowanie pikiety podczas wizyty tzw. tuskobusu w Lubinie. Jak Pan to skomentuje?

– Pan Jacek Głomb myli się. PiS nie organizował pikiety podczas wizyty tzw.

Z ludźmi i dla ludzi

Nazywam się Elżbieta Zakrzewska.

Od zawsze jestem związana z Dolnym Śląskiem. Tu się urodziłam, tu dorastałam i kształciłam, tu jest mój dom – moja mała Ojczyzna. Tu zdobywałam pierwsze doświadczenia zawodowe i tu nadal pracuję.

Posłem na Sejm RP jestem od 7 maja 2010 r. Pełnię tę funkcję społecznie – nie pobierając z tego tytułu żadnych apłazów. Jestem wiceprzewodniczącą ZK UP i zasiadam w ławach Lewicy. Tej przynależności w żadnym wypadku zmieniać nie zamierzam.

Praca z ludźmi i dla ludzi jest dla mnie najwyższym nakazem, więc czynię co tylko w mojej mocy dla dobra obywateli – mieszkańców naszego Regionu. Informuję Was o tym na bieżąco poprzez moje biura poselskie, stronę internetową (<http://elzbieta-zakrzewska.blog.onet.pl/>) oraz osobiście.

Wysłuchuję się we wszystkie Wasze opinie, postulaty i wnioski. Biorę je pod uwagę w swej działalności parlamentarnej. Świadczy o tym sejmowa statystyka. Ale to tylko liczby, za którymi kryją się konkretne sprawy i problemy, konkretni ludzie, którzy zwracali moją uwagę na określone problemy i niepokojące zjawiska, którzy prosili o interwencję i pomoc. Wszystkie monitorowałam, załatwiałam oraz pomagałam w rozwiązywaniu pojawiających się problemów.

Zapewniam Was, że sprawy, które mi powierzacie, które do mnie trafiają, rozpatruję bez cienia stronniczości, obiektywnie, racjonalnie, rzetelnie i bez zbędnej zwłoki. Tu liczby, jak na tak krótki okres posłowania, są imponujące. Ale to też tylko statystyka, za którą kryją się ludzkie problemy, nawet dramaty. Do wszystkich przykładam jedną miarę. Tak było, tak jest dziś i tak będzie jutro.

Jestem z zawodu ekonomistką i menedżerem jednostek służby zdrowia – kieruję Szpitalem Specjalistycznym w Jeleniej Górze. W kręgu mego szczególnego zainteresowania znajdują się wszystkie sprawy społeczne. Chcę nimi zajmować się też w kolejnej kadencji.

Skuteczność moich działań wynika z doświadczenia jakie nabyłam w pracy samorządowej na stanowisku Wójta i sprawując mandat radnej Sejmiku Dolnośląskiego do czasu objęcia obowiązków poselskich. To pozwoliło mi poznać Wasze problemy i bolączki.

Przez nieco ponad roczny okres bycia Posłem pracowałam bardzo intensywnie, by sprostać wszystkim zadaniom. Zapewniam, że nadal nie zabraknie mi energii, sumienności i zaangażowania dla dobrego wywiązywania się z obowiązków, które mi powierzycie, dla podjęcia każdego nowego wyzwania.

Czy tak się stanie, zdecydujecie Wy. Zachęcam do udziału w wyborach, do oddania głosu właśnie na mnie – na Elżbietę Zakrzewską. Zapewniam, że nie zawiodę!

Elżbieta Zakrzewska

Kandydatka na Posła RP
Lista nr 3, pozycja nr 2, KW SLD

www.elzbieta-zakrzewska.pl



„Nie miejmy żadnych złudzeń, jeśli na Dolnym Śląsku Platforma Obywatelska nie poniesie sromotnej porażki, to Polska Miedź będzie sprzedana już w 2012 roku, a siedziba spółki będzie wyprowadzona z Lubina do Warszawy”

Strajk jest bronią ostateczną



Fot. Joanna Michalak

* Lubinianie mają za złe, że jako lider związku namówił pan górników do akcji protestacyjnej pod biurem zarządu KGHM, a kiedy spotkały ich represje, nie mogli liczyć na pomoc ZZPPM.

– Trzeba zacząć od wyjaśnienia, że 5 maja związki zawodowe KGHM zorganizowały „wysłuchanie publiczne”, a nie akcję protestacyjną. Sądziłem, że będzie to dobra forma dialogu z prezesem Herbertem Wirthem na temat postulowanego przez pracowników wzrostu wynagrodzeń. Niestety, spotkaliśmy się z prowokacją ze strony zarządu, który zamiast dialogu zaszerwował załodze kordony ochroniarzy i brygadę antyterrorystyczną policji. Jeśli więc dzisiaj mówimy o akcji protestacyjnej, to jej autorami są nie organizacje pracownicze, ale prezesi Polskiej Miedzi. To ich zachowanie spowodowało ludzi. Dziwne, że organy ścigania nie zajęły się tym wątkiem, natomiast wykazały ogromne zaangażowanie w ściganiu szeregowych pracowników. Podkreślam też, że żaden członek ZZPPM, który zgłosił się do związku, nie został odesłany z kwitkiem. Każdemu udzieliliśmy pełnej pomocy prawnej. Jest to więc zarzut całkowicie niezgodny z rzeczywistością. Odnoszę wręcz wrażenie, że pogłoski o tym, iż pozostawiliśmy ludzi na lodzie mają swój początek w działaniu propagandy biura zarządu. Tam są specjaliści od puszczania plotek i manipulowania opinią społeczną.

* Kolejny zarzut, to „rzucanie słów na wiatr” – chodzi o pańską zapowiedź strajku, a następnie kompletne przemilczenie tej deklaracji.

– Dla jasności całej sprawy, 5 maja nie wzywałem do strajku właściwego, ale tak zwanego „strajku włoskiego”. To znaczy nic innego, jak skrupulatne przestrzeganie wszystkich procedur obowiązujących w KGHM oraz przepisów BHP. Nadal zresztą uważam, że tak powinni pracownicy postępować. Zwłaszcza przy narzuconym przez zarząd motywacyjnym systemie wynagradzania, który w wielu przypadkach wymusza niebezpieczny pośpiech i lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa. Ostatni tragiczny wypadek na ZG Polkowice-Sieroszowice jest tego przykładem. Decyzji o ogłoszeniu strajku nie podejmuje się pod wpływem takich emocji, jakie były pod siedzibą zarządu. Strajk jest naszą bronią ostateczną, po którą sięgniemy, gdy wszystkie inne metody osiągnięcia wyznaczonego celu zawiodą. Strajku w naszych działaniach nie wykluczamy. Musi jednak on być przygotowany perfekcyjnie i profesjonalnie. Tak, by nikt z tego powodu nie mógł być pociągnięty za działania niezgodne z prawem. Mam jednak nadzieję, że nie będzie konieczności do tak drastycznej formy protestu. Wystarczy, że wynik wyborów parlamentarnych doprowadzi w konsekwencji do zmiany składu zarządu KGHM. Jeśli tak się stanie, będzie to z pożytkiem zarówno dla Zagłębia Miedziowego, jak i dla całego kraju.

* Wyborcy niezwiązani z Polską Miedzią, a przychylni lewicy pytają, dlaczego mieli by na pana oddać swój głos, skoro całą swą energię koncentruje pan wyłącznie na lubińskiej spółce?

– Nie jest prawdą, że w Sejmie zajmuję się wyłącznie sprawami Polskiej Miedzi. To media tworzą taki wizerunek. Niemniej jednak nie ukrywam, że problemy Polskiej Miedzi nie są mi obojętne. Z niej się przecież wywodzę. Poza tym KGHM to lokomotywa gospodarcza całego naszego regionu. Złe zarządzanie tą firmą ma przełożenie na poziom życia niezwiązanych bezpośrednio z Polską Miedzią. Szacuje się, że jest to rzesza trzystu tysięcy mieszkańców Dolnego Śląska. Warto jednak zauważyć, że podczas mijającej kadencji parlamentarnej pracowałem rów-

nież nad zmianami prawnymi dotyczącymi takich zagadnień, jak: zamówienia publiczne, prawo energetyczne czy też funkcjonowanie spółek w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych. Zgłaszałem interpelacje między innymi w sprawie rozwiązań prawnych dotyczących deputatu węglowego. Pytałem ministra gospodarki o plany dotyczące eksploatacji pokładów węgla brunatnego na Dolnym Śląsku. Domagałem się wyjaśnień w sprawie realizacji wieloletniego planu „Program dla Odry”. Walczyłem o uchwalenie korzystnych zapisów ustawowych dotyczących podatków dla samorządów od wyrobisk i budowlę podziemnych. To tylko niewielki wycinek mojej aktywności poselskiej. Wszystkich zainteresowanych odsyłam na stronę sejmową. Tam można prześledzić każde moje wystąpienie, wypowiedź, interpelację czy też zapytanie. Zaręczam, że jest to bardzo długa lista.

* Jaki był pana największy sukces podczas minionej kadencji Sejmu?

– To dość trudne pytanie, sądzę jednak, że wygrana wielomiesięczna walka o odrzucenie rządowego projektu zmiany ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw. Zakładał on przejęcie na pięć lat przez Platformę Obywatelską całkowitej kontroli nad wszystkimi spółkami Skarbu Państwa. Gdyby ta ustawa została uchwalona, to ekipa Donalda Tuska miałaby pełną kontrolę nad funkcjonowaniem całej polskiej gospodarki, nawet w przypadku przegranych wyborów parlamentarnych.

* Dlaczego mieszkańcy powiatu lubińskiego powinni oddać głos właśnie na lidera listy SLD?

– Nie jestem na tym terenie osobą obcą. Wywodzę się z tej ziemi. Znam i rozumiem jej potrzeby oraz problemy. Dzięki swojej działalności związkowej mam codzienny kontakt z mieszkańcami Zagłębia Miedziowego. Mandat poselski traktuję jako misję społeczną, a nie sposób na osiągnięcie osobistych korzyści. Przez kilkanaście lat mojej pracy parlamentarnej nie zmieniłem barw partyjnych. Sojusz Lewicy Demokratycznej ma dobry program, zatytułowany „Jutro bez obaw”. Jest w nim mowa o szybkim wzroście gospodarczym, o zdrowych finansach publicznych i sprawiedliwym podziale wypracowanych zysków. Nie tylko o tym mówimy, ale równocześnie wskazujemy, jak tego można dokonać. Mało tego, już dwukrotnie udowodniliśmy, że potrafimy to zrobić: w 1993 roku, gdy przejmowaliśmy władzę po Unii Wolności, i 2001 roku, gdy po rządach AWS dziesięć lat temu Polska miała dziurę budżetową w wysokości 80 mld zł i zerowy wzrost gospodarczy. Po czterech latach mogliśmy się pochwalić wzrostem na poziomie 6 proc. PKB i zmniejszeniem rzeszy bezrobotnych o 1 mln ludzi, a także wprowadzeniem 1 maja 2004 roku Polski do Unii Europejskiej. To są dowody na to, że lewica nie rzuca słów na wiatr, ale skutecznie potrafi zarządzać gospodarką z pożytkiem zarówno dla pracodawców, jak i pracowników. Nie miejmy żadnych złudzeń, jeśli na Dolnym Śląsku Platforma Obywatelska nie poniesie sromotnej porażki, to Polska Miedź będzie sprzedana już w 2012 roku, a siedziba spółki będzie wyprowadzona z Lubina do Warszawy. Niezależnie od tego, co teraz jej przedstawiciele wygadują, obiecują i jak zapewniali. Jestem też przekonany, że utrzymanie się liberałów przy władzy przez kolejne cztery lata to dalsze ograniczenie praw pracy i ustawy o związkach zawodowych. Cofniemy się do XIX-wiecznego kapitalizmu, w którym pracodawca był wszechmocny i nietykalny, a pracownik był zdany na jego łaskę.

JOANNA MICHALAK

Prokuratura, po interwencji lubinianina, będzie kontynuować postępowanie

Śledztwo jednak będzie

Firma brała opłaty, przeprowadzała badania, ale pacjentom do tej pory nie wystąpiła wyników

» Wraca sprawa lubinian oszukanych przez firmę oferującą badania kręgosłupa. Okazuje się, że nie wszystko jeszcze stracone. Mimo że lubińskie organy ścigania wcześniej zamknęły sprawę, nie widząc w niej znamion czynu zabronionego, teraz zdecydowały się kontynuować postępowanie. A wszystko za sprawą pana Karola, który uparł się, by oszuci zostali ukarani.

Prokuratura właśnie poinformowała mnie, że uwzględniono moje zażalenie i postępowanie będzie kontynuowane – cieszy się lubinianin, jednocześnie zapewniając, że będzie informował nas o postępach sprawy.

O fałszywych badaniach pierwszy raz pisaliśmy w maju tego roku. Z usług firmy skorzystało wielu lubinian. Za 25 zł mieli mieć przeprowadzone badanie kręgosłupa. I badanie rzeczywiście było, ale wyniki do dziś nie dotarły do pacjentów. Rzecznik lubińskiej policji, Jan Pocięcha, tłumaczył wówczas, że funkcjonariusze dotarli do informacji, że firma oszukuje ludzi. Żeby móc wszcząć dochodzenie, potrzebne były jednak zgłoszenia mieszkańców.

– Poszedłem więc na policję i zgłosiłem, że zostałem oszukany. Znalazłem w internecie informacje, że Lubin to niejedyny taki przypadek w Polsce, więc uważałem, że sprawa jest prosta, że łatwo udowodnić tej firmie, że są oszustami – opowiadał w połowie września pan Karol, który również został oszukany.

Mężczyzna otrzymał pismo z policji, podtrzymane przez lubińską prokuraturę, o odmowie wszczęcia śledztwa. – Myślałem, że to jakiś żart. No bo jak to tak? Są winni, są dowody, a przestępstwa nie ma?! – pytał wówczas oburzony mężczyzna. – Co więcej, z pisma wyczytałem też, że postępowanie o odmowie wszczęcia dochodzenia nie wymaga uzasadnienia. To zwykłe lekceważenie – dodaje.

Więcej na ten temat pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Wiadomości Lubieńskich”.

MARIOLA SAMOTICHA

Sąd podtrzymał decyzję prokuratury

Burza w szklance wody

■ Lubiński sąd nie dopatrzył się zaniedbań w postępowaniu prezydenta Lubina i odrzucił skargę wojewody dolnośląskiego, który zarzucał wódatarzowi i urzędnikom z lubińskiego magistratu poświadczenie nieprawdy.

Tym samym podtrzymała została decyzja prokuratury, która wcześniej umorzyła śledztwo dotyczące próby modernizacji parku Wrocławskiego.

Zdaniem lubińskiego sądu postanowienie prokuratury było słuszne. Modernizacja parku Wrocławskiego od trzech lat była wielokrotnie omawiana na sesjach rady miejskiej i właśnie na podstawie uchwał tejże rady miasto przeznaczyło środki na sporządzenie dokumentacji technicznej rewitalizacji. Dlatego też gmina złożyła wniosek do urzędu marszałkowskiego na dofinansowanie inwestycji.

Sąd przypomniał też, że prezydent Lubina poinformował urząd marszałkowski, że

radni ostatecznie nie wyrazili zgodny na zarezerwowanie w budżecie pieniędzy na ten cel i prosił o przedłużenie terminu. A ponieważ marszałek kilkakrotnie zgadzał się na przesunięcie terminu – w ocenie sądu – społeczna szkodliwość czynu była niewielka, ważny był za to cel działania prezydenta, czyli ubieganie się o dotację, by poprawić wizerunek miasta i sprawić, że park Wrocławski będzie bardziej atrakcyjny dla mieszkańców.

– Cieszymy się, że sąd i prokuratura uznali nasze racje. To pokazuje, że wymiar sprawiedliwości, podobnie jak my, kieruje się logiką. Jeżeli pracuje się nad jakimś projektem przez kilka lat, to nie można wycofać się z niego w ostatniej chwili, tak jak to zrobili radni opozycyjni, by zrobić na złość prezydentowi. Tym bardziej, że ta inwestycja przygotowywana była z myślą o mieszkańcach – tłumaczy Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

Jednocześnie rzecznik apeluje do radnego Krzysztofa Olszowiaka – za sprawą którego

– tematem zajmowała się prokuratura. – Czasy się zmieniły, pora żeby radny Olszowiak przestał pisać skargi i donosy i zaczął w końcu konstruktyną pracę w opozycji – dodaje rzecznik.

Przypomnijmy, że to właśnie na wniosek radnego Olszowiaka urząd marszałkowski przeprowadził kontrolę, po której sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Śledczy ustalili, że prezydent Lubina składał oświadczenia, z których wynikało, że w budżecie gminy są zarezerwowane środki na rewitalizację parku. W rzeczywistości takiego zabezpieczenia nie było, dlatego też miasto nie otrzymało dotacji.

Zdaniem prokuratora doszło do tzw. społecznej szkodliwości czynu, jednak ze względu na jej znikomość śledztwo zostało umorzone. W uzasadnieniu śledczy stwierdził, że „nie doszło do realnej szkody”. Wojewoda zaskarżył jednak decyzję do sądu. Ten podtrzymał stanowisko prokuratury.

MARIOLA SAMOTICHA

Kradź z jednej budowy i przenosił na inną

29-letni lubinianin kradł z budowy, na której pracował. Wynosił rusztowania i inne materiały. Wpadł, ponieważ jego szef zobaczył i rozpoznał swoje rusztowania... na sąsiedniej budowie.

Mężczyzna we wrześniu wyniósł z terenu budowy, znajdującej się na osiedlu Ustronie, materiały budowlane i rusztowania warte ponad 11 tysięcy złotych. Swoje łupy zanoślił niedaleko, ulicę dalej, na inną budowę.

– Pokrzywdzony pracodawca, przechodząc obok sąsiedniej budowy, rozpoznał swoje skradzione rusztowania. Sprawca został zatrzymany i usłyszał już zarzuty. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – mówi młodszy aspirant Karolina Hawrylcio z lubińskiej policji.

MRT

Czytelnicy informują

Nietrzeźwy zatrzymał się na drzewie

■ Tuż po godzinie czternastej 29 września nietrzeźwy kierowca mercedesa busa nie wyrobił i uderzył w drzewo – informuje oficer dyżurny lubińskiej policji.

Do zdarzenia doszło na ul. Kopernika, niedaleko I Liceum Ogólnokształcącego. Ze względu na mnogość policyjnych motocykli, świadkowie zdarzenia byli przekonani, że doszło do kolizji busa... z hondą mundurowych.

JOANNA MICHALAK



» Zdjęcie nadesłał nam Czytelnik, który był w pobliżu gdy doszło do wypadku

For. Czytelnik

Motocyklista kontra dwie osobówki

35-letni motocyklista trafił do szpitala ze złamanym obojczykiem, a 39-letnia kobieta ze skręconymi kręgami szyjnymi – to wynik wypadku, do którego doszło 27 września po południu na obrzeżach Lubina, tuż przy obwodnicy południowej miasta. Przed godziną 16 35-latek jechał z Krzeczyna motocyklem marki Yamaha. – Tuż przed obwodnicą zaczął tworzyć się korek. Mężczyzna zaczął hamować, ale zablokowało mu się jedno koło, w konsekwencji czego uderzył w jadący przed nim samochód marki Rover – relacjonuje Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji. To jednak nie koniec. W wyniku zderzenia motocyklistę zniosło na przeciwległy pas i uderzył w kobietę jadącą z naprzeciwka samochodem marki Subaru. – Auto 39-latki wylądowało w rowie. Oboje, zarówno kobieta, jak i kierowca jednoślada, trafili do lubińskiego szpitala – dodaje Karolina Hawryłciów.

Kierowca rovera nie odniósł żadnych obrażeń. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

MS

Potrącona na pasach

70-letnia lubinianka trafiła do szpitala po tym, jak potrącił ją samochód, gdy przechodziła przez pasy. Na razie nie wiadomo, kto jest winny, czy kierowca nie zauważył pieszej, czy może kobieta wtargnęła na jezdnię. – Prowadzimy postępowanie wyjaśniające – dodaje młodszy aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji.

Do wypadku doszło 28 września około 19 na ulicy Jana Pawła II. – 29-letni lubinianin jechał BMW lewym pasem w kierunku Hutniczej. Pani przechodziła pasami z lewej strony na prawą – mówi Karolina Hawryłciów. – Kobieta doznała ogólnych potłuczeń. Ponieważ skutkują one pobytem w szpitalu powyżej siedmiu dni, zakwalifikowano to zdarzenie jako wypadek.

MRT

Szukają świadków wypadku

Policja poszukuje świadków wypadków, do którego doszło tydzień temu w Osieku. Chodzi o dochodzenie w sprawie potrącenia. Kierujący samochodem zahaczył kobietę lusterkiem i odjechał.

– Sprawca jechał od strony Prochowic, na wysokości przydrożnego baru „Swojska Gospoda”. Poszkodowana szła prawym poboczem, w tym samym kierunku. Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia – relacjonują mundurowi.

Zgłoszenia przyjmowane są w lubińskiej komendzie, przy ulicy Traugutta 3, pokój nr 38 albo telefonicznie pod numerem 997 bądź bezpośrednio 76 8406 326.

LATO

Policja musi karać za zadymę pod tuskobusem

Zapłacą za manifestację

» **Policja będzie karać uczestników manifestacji, do jakiej doszło 26 września pod tuskobusem.**

Prowadzimy czynności w dwóch sprawach o wykroczenia: chodzi o utrudnianie

i tamowanie ruchu oraz o niestosowanie się do poleceń policjantów – wyjaśnia Paweł Petrykowski, rzecznik dolnośląskiej policji.

Na razie stróża prawa przegląda nagrania, jakie wykonali w poniedziałek, identyfikując osoby, które złamały przepisy ruchu drogowego. Jak zapewnia rzecznik Petrykowski,

nie chodzi o osoby, które przechodziły przez pasy, a te, które mimo poleceń funkcjonariuszy, nie chciały opuścić jezdni i przepuścić autobusu, którym przyjechali do Lubina przedstawiciele Platformy Obywatelskiej.

– Część osób zesłała z ulicy, część pozostała i nie stosowała się do poleceń policjantów. Wtedy funkcyjna-

riusze zajmowali się przede wszystkim upłynnieniem ruchu i nikogo nie legitymowali, ale zarejestrowali przebieg całego zdarzenia – dodaje Petrykowski. – Za oba wykroczenia grozi grzywna. Za utrudnianie ruchu 50 zł, a za niestosowanie się do poleceń policjantów do 500 zł.

MARTA CZACHÓRSKA



Jak w startym powiedzeniu:
Dajcie człowieka,
znajdziemy paragraf...

Funkcjonariusze kontrolują autokary, które wożą dzieci

Plaga niesprawnych autobusów

■ **Kolejna kontrola autobusów przewożących dzieci z naszego powiatu wykazała szereg uchybień. W jednym przypadku konieczny był inny transport, w drugim skończyło się na mandacie dla kierowcy.**

Policjanci z lubińskiej drogówki 29 września od rana kontrolowali autokary, którymi młodzież szkolna miała wyjechać na wycieczki. Jedno z lubińskich gimnazjów oraz szkoła z gminy Rudna zgłosiły wyjazd dzieci, prosząc o dokonanie kontroli autobusów.

– Młodzież z Lubina miała wyjechać na wycieczkę do Wałbrzycha. Funkcjonariusze sprawdzali stan techniczny pojazdu, pod kątem jego sprawności, jak też wymaganej dokumentacji pojazdu oraz kierowcy – relacjonuje młodszy aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji. – Policjanci nie dopatrzyli się żadnych uchybień i nieprawidłowości w pojeździe. Ukarali jednak kierowcę mandatem karnym w wysokości 50 zł, ponieważ w zapisie tachografu brakowało wymaganych zapisów o dwóch dniach – dodaje.

Dopiero po dowiedzeniu przez pracodawcę tego zaświadczenia, kierowca mógł wyruszyć z lubińskimi gimnazjalistami na wycieczkę.

Inne natomiast uchybienie ujawnili policjan-



Jeśli autobus jest niesprawny, może skończyć na przykład jak ten na zdjęciu, na latarni

Fot. Magdalena Laboch

ci w gminie Rudna. – Tam pod szkołę podjechał autokar, który nie miał ważnych badań technicznych. Na jego miejsce szybko podjechał pojazd, który dowozi dzieci codziennie do tej szkoły. Tym razem funkcjonariusze nie mieli żadnych zastrzeżeń do stanu pojazdu oraz dokumentacji. Dzieci mogły pojechać na wycieczkę do Legnicy – uzupełnia mł. asp. Hawryłciów.

Dodajmy, że w ostatnim czasie to już kolejny przypadek niesprawnego autokaru, który miał przewozić dzieci z gminy Rudna. Poprzedni dotyczył wyjazdu tamtejszych uczniów na zieloną szkołę.

MARIOLA SAMOTICHA

Lubinianki się boją

Ostrzegają przed zboczeńcem

■ **Po mieście krąży opowieść, że na Ustroniu grasuje zboczeniec. Policja nie otrzymała żadnych zgłoszeń od mieszkańców, ale lubinianka, która do nas zadzwoniła, twierdzi, że jakiś mężczyzna goni pewnego wieczora młodą dziewczynę. Kobiety nawzajem ostrzegają się przed zboczeńcem.**

– Nie mamy takiego zgłoszenia – mówi młodszy aspirant Karolina Hawryłciów zapytana o to, czy ktoś zgłosił się na policję informując o podejrzanym mężczyźnie krążącym po Ustroniu.

Nikt nie zgłaszał stróżom prawa, ale o zboczeńcu opowiadają sobie lubinianki. – Upominam córkę, żeby nie chodziła sama, gdy się ściemni. Ta historia wcale nie musi być plotką. Lepiej więc, żeby kobiety wiedziały, że coś może im grozić i uważały na siebie – dodaje lubinianka.

MARTA CZACHÓRSKA

Mieszkańcy się skarżą

Kopalnia pracuje, *budynek* *szwankuje*

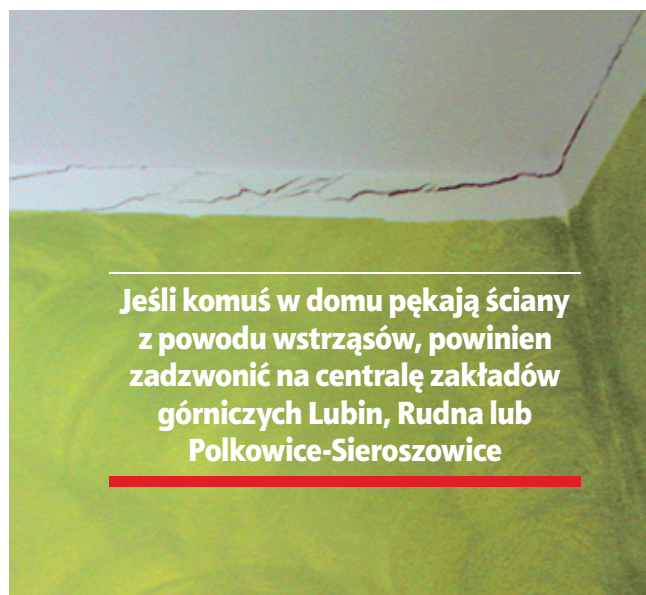
– Blok, w którym mieszkam ma dopiero siedem lat, a ściany wyglądają coraz gorzej. Podejrzewam, że za pęknięcia budynku odpowiada kopalniane wstrząsy. Gdzie szukać pomocy? – pytają nasi Czytelnicy.

Jak informuje Bogusław Godlewski z biura prasowego Polskiej Miedzi, mieszkańcy powinni się kontaktować z działami szkód górniczych, które działają przy każdej kopalni. Wystarczy, w zależno-

ści od miejsca zamieszkania, zadzwonić na centralę zakładów górniczych Lubin, Rudna lub Polkowice-Sieroszowice i poprosić o połączenie z komórką odpowiedzialną za szkody wywołane przez wstrząsy.

Numery telefonów na centralach poszczególnych kopalń: ZG Lubin – (076) 74 82 495, ZG Polkowice-Sieroszowice – (076) 74 81 111, ZG Rudna – (076) 74 86 000.

JOANNA MICHALAK



Jeśli komuś w domu pękają ściany z powodu wstrząsów, powinien zadzwonić na centralę zakładów górniczych Lubin, Rudna lub Polkowice-Sieroszowice

Na Rudnej znów zatelepało

– Wstrząs był tak silny, że aż kwiatki z parapetów pospadały. Coś musiało się wydarzyć pod ziemią – alarmują lubinianie, którzy przebywali u znajomych w Sobinie. Rzecznik Polskiej Miedzi, Dariusz Wyborski potwierdza, że w nocy z 1 na 2 października zatrzęsło na kopalni Rudna Główna. Wstrząs nastąpił pięć minut po północy. W górniczej skali była to tzw. siódemka. Był silniej odczuwany na powierzchni, niż pod ziemią.

– Na szczęście nikomu nic się nie stało – mówi Dariusz Wyborski. – Był to wstrząs spowodowany po strzelaniu, więc w rejonie zagrożenia nie było górników, ani żadnego sprzętu – dodaje.

MS

KGHM wstępnie sprzedał Dialog

Miedziowy koncern podpisał umowę z Netią na sprzedaż wszystkich udziałów w Dialogu. Wartość transakcji opiewa na 944 mln zł. To już druga po Polkomtelu spółka telekomunikacyjna, której pozbywa się Polska Miedź.

Aby umowa mogła być sfinalizowana, transakcję musi jeszcze zatwierdzić prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zgodnie z wolą stron, zgoda ta ma być uzyskana do końca czerwca 2012 roku. – W innym przypadku umowa przestaje obowiązywać, chyba że strony postanowią inaczej – czytamy w komunikacie wydanym przez KGHM.

JOM

Zbrzyzny: Polska Miedź robi PO kampanię

Będzie rozmowa?

» Nie będzie rozmów z prezesem Herbertem Wirthem na temat wynagrodzeń pracowników KGHM. Przynajmniej na razie.

Jeśli już do nich dojdzie, to bez udziału dziennikarzy – to odpowiedź na propozycję posła Ryszarda Zbrzyznego, który chciał się spotkać z szefem Polskiej Miedzi. – To już oficjalna kampania PO, robiona rękami zarządu KGHM – komentuje parlamentarzysta.

Posel Zbrzyzny przesłał list do prezesa Wirtha, w którym zaprosił go do wspólnej rozmowy w sprawie wzrostu wynagrodzeń pracowników KGHM, a właściwie ich braku.

– Pora najwyższa, by po znacznym podniesieniu zarobków kadry kierowniczej proces ten został uruchomiony również w stosunku do zwykłych robotników – podkreśla Zbrzyzny.

Stanowisko w tej sprawie zajął nie sam zainteresowany, a wiceprezes Maciej Tybura. – Z dużym uznaniem przyjąłem gotowość pana posła do konstruktywnego rozwiązywania problemów pracowniczych w KGHM w trybie interwencji poselskiej – czytamy w piśmie od wiceprezesa. – Jest to droga właściwa, zdecydowanie bliższa realizacji polskiego posłannictwa, niż przewodniczenie pikietom zamieniającym się w chuligańskie wybryki – dodaje.

Jednocześnie – jak zapewnia Tybura – na razie prezes Wirth nie może się spotkać z posłem, bo ma zaplanowane inne zajęcia. Proponuje spotkanie w innym terminie, kon-

– Skoro prezes tak chętnie spotyka się z liderem jednej partii w obiektach kamer i aparatów, to dlaczego nie chce spotkać się z liderem innej listy? – pyta oburzony Zbrzyzny

kretnie kiedy, tego już nie precyzuje. – Nie uważamy też za właściwe dyskusowanie na temat istotnych problemów spółki w obecności dziennikarskich kamer i mikrofonów – dodaje wiceprezes KGHM.

Posel zwołał w tej sprawie konferencję prasową. Odnosił się do pisma zarządu KGHM. – Szczepnie mówiąc wątpię, czy prezes podejmie rękawicę. Po raz kolejny stchórzył. Oficjalnie zaangażował się w kampanię wyborczą Platformy Obywatelskiej, a być może sam już jest politykiem tej partii – mówi wprost. – Skoro tak chętnie spotyka się z liderem jednej partii przed obiektami kamer i aparatów, to dlaczego nie chce spotkać się z liderem innej listy? – pyta oburzony.

Zbrzyzny zapowiada, że nie zamierza zgodzić się na propozycję zarządu, by rozmawiać w zaciszu ich gabinetów.

– Pan prezes i jego rzecznik narzucili taki schemat działania, więc ja będę z nimi rozmawiał wyłącznie publicznie, z udziałem osób trzecich. KGHM miał już wielu prezesów, ale nie było jeszcze tak złego gospodarza. Herbert Wirth sam nie podejmie żadnej decyzji bez zgody ministra Grada. Dowód? Represjonuje własnych pracowników, by wcielić w życie słowa polityków PO i premiera Tuska, którzy mówią, że ze związkami rozmawiać nie będą – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Fot. Marta Czachowska

reklama

Zarządca Nieruchomości Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne "ERINUS" Sp. z o.o. w Lubinie,
Nr KRS 0000193743, ul. Kościuszki 12,
tel. /fax 76 844 19 25
przejmie w zarządzanie
Wspólnoty Mieszkaniowe oraz nieruchomości komercyjne na korzystnych warunkach.

Poszukujemy osób zainteresowanych prowadzeniem Saloniku Prasowego w miejscowości Ścinawa

Oczekujemy od Partnerów:

- Osobistego zaangażowania w prowadzoną działalność,
- Gotowości podjęcia współpracy w oparciu o własną działalność gospodarczą,
- Zabezpieczenia finansowego na poczet powierzonych mienia w postaci kaucji zwrotnej,
- Dbalości o zadowolenie klientów Saloniku,
- Zorientowania na wysoką sprzedaż,
- Podstawowej znajomości obsługi komputera i środowiska Windows

KOLPORTER S.A.

Zapewniamy:

- Gwarantowany poziom wynagrodzenia oraz część uzależnioną od wyników
- Kompletnie urządzony i wyposażony Salonik Prasowy

Ponosimy koszty:

- Najmu lokalu, wyposażenia,
- Zakupu towaru, sprzętu komputerowego,
- Kasy fiskalnej, bieżącego finansowania saloniku

informacja
510 031 282

Kolporter S.A. 25-528 Kielce,
ul. Zagłabańska 61, tel. 041 367 84 03,
fax 041 345 15 08 wewn. 3



Prawo i Sprawiedliwość



lista 1
pozycja 7 **Krzysztof**
KUBÓW

Kandydat do
Sejmu RP

"Krzysztof moim kandydatem do Sejmu RP"

Lider PIS w LUBINIE

Prawo i Sprawiedliwość

Tadeusz Gmerek

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-015 Warszawa

Skafy spadły na pracowników



Maszyny uratowały życie górnikom

Fot. Marita Czachorska

Po ośmiogodzinnej akcji ratowniczej na powierzchni udało się wydobyć górnika przysypanego na kopalni Rudna Północna. Na szczęście mężczyzna znajdował się w maszynie górnicy, przez co nie odniósł większych obrażeń. Lekko poobijany trafił do głogowskiego szpitala. Drugiego z pracowników poszkodowanych w tym wypadku wydobyto niemal natychmiast po zdarzeniu. Po opatrzeniu ran w szpitalu, wrócił do domu.

O wypadku powiadomił nas Czytelnik 1 października. – W nocy na szybie R-VII oddziału G22 w ZG Rudna doszło do wypadku – informuje jeden z górników.

Rzecznik Polskiej Miedzi, Dariusz Wyborski przyznaje, że pod ziemią przez kilka godzin uwięziony był jeden z górników, 31-letni operator ładowarki, mieszkaniec Głogowa.

Do wypadku doszło o godzinie 2.20. Nastąpił samoistny zawrót skał stropowych – relacjonuje rzecznik miedziowej spółki. – Skały osypały się na dwóch górników pracujących akurat w maszynach – dodaje.

Jeden z poszkodowanych, 29-letni głogowianin, pracował w maszynie odstawczej. Ratownikom udało się do niego dotrzeć zaraz po wypadku.

– Trafił do głogowskiego szpitala z niewielkimi urazami łokcia. Udzielono mu także pomocy psychologicznej – relacjonuje Dariusz Wyborski.

Pod skałami aż do godziny 10.30 uwięziony był operator ładowarki. – Mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń. Jeszcze w czasie akcji ratowniczej – kiedy udało się już nawiązać z nim kontakt – mówił, że jest bardzo spragniony, nie pił nic od drugiej w nocy. Konieczna była też pomoc psychologiczna – dodaje.

Rzecznik przypomina, że górnicy mieli dużo szczęścia, że pracowali akurat w maszynach. – Człowiek w maszynie ma szansę na przeżycie takiego wypadku, czasem nawet bez żadnych obrażeń – podsumowuje Dariusz Wyborski.

MARIOLA SAMOTICHA

Zyskiem lubińskiej spółki rząd chce ratować budżet

Sięgają po miedziowe pieniądze



Obecny prezes KGHM Herbert Wirth ostatnio gościł marszałka Sejmu Grzegorza Schetynę

Fot. Mariola Samoticha

■ Rząd chce sięgnąć po jeszcze większe pieniądze z KGHM, by ratować budżet państwa. Jak podaje „Parkiet”, ministrowie mają przyjąć projekt przyszłorocznej ustawy budżetowej. – W ostatniej chwili resort finansów obniżył prognozę wpływów podatkowych, a podniósł plan dywidend z KGHM, Orlenu i PGE – czytamy w dzienniku.

O sprawie informował także poseł Ryszard Zbrzyzny, który jest członkiem sejmowej Komisji Skarbu Państwa. – Dywidend

da z KGHM, Orlenu i PGE ma być dwukrotnie wyższa niż planowano. Pieniędźmi wypracowanymi przez te trzy spółki chcą łączyć dziury w budżecie. Platforma znów chce nas ograbić! – oburza się poseł SLD.

Jak podaje „Parkiet”, na gła zmiana planów rządu spowodowana jest tym, że wpływy z dochodów podatkowych na przyszły rok oszacowano na prawie 270 mld zł, tymczasem teraz wyliczono, że do kasy państwowej wpłynie zaledwie 132 mld zł.

– Nie wpłynęło to jednak na ogólny poziom do-

chodów, które nawet nieznacznie podniesiono do 292,8 mld zł z 292,7 mld zł. Powód? O 2 mld zł wzrosły prognozowane wpływy z dywidend. Mają one sięgnąć 4,15 mld zł. Wpływ na to ma m.in. spodziewany zysk państwowych firm: PGE, Orlenu i KGHM – czytamy w „Parkiecie”.

Przypomnijmy, że w tym roku głosami przedstawiciela ministra skarbu, koncern oddał akcjonariuszom niemal 3 miliardy złotych z wypracowanego zysku, który w ubiegłym roku wyniósł ponad 4,5 mld zł.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

Polkowice, 22.09.2011r.

LIST OTWARTY

Niżej podpisane Ponadzakładowe Organizacje Związkowe działające w KGHM Polska Miedź S.A. zwracają się do Panów Macieja Łaganowskiego, Pawła Markowskiego oraz Lecha Jaronia o złożenie mandatów, które zostały zdobyte z naruszeniem: ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 171 poz. 1397 z późniejszymi zm.), Regulaminu Wyborów oraz podstawowych zasad demokracji. To co obecnie wyrabia Zarząd Polskiej Miedzi żywcem przypomina mroczne czasy stalinizmu.

Panowie Prezesi wyizolowali się już całkowicie z Naszego środowiska. Mamy nadzieję, że macie tę świadomość, iż staliście się narzędziem w rękach polityków Platformy Obywatelskiej, której to głównym celem działania stała się bezpardonowa walka ze związkami zawodowymi i pogarda wobec ludzi pracy.

Jak mogliśmy się przekonać przez ostatnie 4 lata Zarządowi KGHM Polska Miedź S.A. stały się wyraźnie obce podstawowe problemy, które stoją przed przemysłem miedziowym, a co za tym idzie, dalsze funkcjonowanie regionu miedziowego i przyszłość jego mieszkańców. Panowie Prezesi mają strach w oczach, wiedząc o tym, że układ polityczny, który wyniósł ich do władzy dobiega końca. Swoją działalnością wpisali się w 50 letnią historię jako najgorszy Zarząd.

Posiadacie chyba świadomość tego, że frekwencja wyborcza i ilość uzyskanych głosów w tych pseudowyborach jest namacalnym dowodem na to, że nie macie prawnego, moralnego mandatu do reprezentowania pracowników Polskiej Miedzi w Radzie Nadzorczej Spółki.

Mimo ogromnej presji, zaangażowania się Zarządu i opłacanych przez nich swoich popleczników w przeprowadzenie tej „farsy”, załogi Polskiej Miedzi nie dały się zastraszyć i podzielić. Pracownicy pokazali politykom, że nie akceptują takich metod. Jest jeszcze czas, aby Panowie „wypisali się” ze scenariusza przygotowanego dla KGHM Polska Miedź S.A. przez Platformę Obywatelską.

Jednocześnie informujemy, iż w przypadku nie złożenia przez Panów rezygnacji do dnia 30 września 2011r. uruchomimy procedurę odwoławczą zgodnie z „Regulaminem wyboru i odwołania członków Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. wybieranych przez pracowników Spółki”. z dnia 12 marca 2008r

Mamy nadzieję, że nie chcecie się dalej kompromitować.

Jan Młynarczyk
Henryk Stęgliński
Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego PRZEWODNICZĄCY
SEKRETARZ GOSPODARSTWA ENERGETYCZNEGO
SEKCYJA KRYGOWA Główna Kopalnia Miedzi P.B.Z.E.S. S.A.
CZ. Pracownicy PGE
Związek Zawodowy „Polska Miedź”
Wiesław Karol



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Aktualne oferty pracy na dzień 30 września 2011 r.:

» **DORADCA KLIENTA** – wymagane wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie w sprzedaży produktów finansowych, znajomość j. angielskiego w stopniu podstawowym,
» **SPECJALISTA DS. BIUROWYCH/DYSPONENT** – wykształcenie wyższe, obowiązkowa znajomość języka angielskiego, znajomość języka niemieckiego mile widziana, mile widziany stopień niepełnosprawności,
» **DORADCA KLIENTA** – wykształcenie średnie, wymagane doświadczenie w branży finansowej i w pracy z klientami,
» **DYREKTOR DS. WSPÓŁPRACY** – wykształcenie wyższe, konieczne doświadczenie w zakupie wierzitelności szpitalnych z rynku, obsługa komputera, wymagane doświadczenie w kierowaniu zespołem,
» **SPECJALISTA DS. WSPÓŁPRACY** – wykształcenie wyższe, konieczne doświadczenie w zakupie wierzitelności szpitalnych z rynku, obsługa komputera,
» **SPECJALISTA DS. ROZLICZEŃ** – wykształcenie wyższe, doświadczenie w fakturowaniu, obsługa komputera, konieczne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
» **ASYSTENT ZASTĘPCY KIEROWNIKA** – 2 wolne miejsca, wymagana książeczka zdrowia,
» **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. średnie – elektryczne, wymagane doświadczenie w branży elektrycznej,
» **KIEROWNIK ODDZIAŁU** – wykształcenie min. średnie – elektryczne, wymagane doświadczenie w branży elektrycznej,
» **SPRZEDAWCA** – 2 wolne miejsca, doświadczenie w sprzedaży mięsa i wędlin, praca na pełny etat w Lubinie, 1/2 etatu – w Ścinawie,
» **SAMODZIELNY SPRZEDAWCA NA STOISKU MIĘSO-WĘDLINY** – wymagane doświadczenie w branży mięsno-wędliniarzkiej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia stoiska mięsnego,
» **SPRZEDAWCA** – 2 wolne miejsca, wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta,
» **SPRZEDAWCA** – wykształcenie b/z, mile widziane doświadczenie w handlu, wymagany stopień niepełnosprawności,

» **OPTOMETRYSTA x1, DORADCA KLIENTA-SPRZEDAWCA x1** – 2 wolne miejsca, wykształcenie kierunkowe, umiejętność refrakcji i doboru okularów i soczewek kontaktowych, obsługa komputera (dotyczy optometrysty), wymagane doświadczenie w pracy w sklepie fotooptycznym, obsługa komputera (dotyczy doradcy klienta),
» **DORADCA TECHNICZNY** – wymagane wykształcenie wyższe techniczne, 6-10 lat pracy jako doradca handlowy w branży przemysłowej, bardzo dobra znajomość programu MS Excel, dobra znajomość języka angielskiego, prawo jazdy kat. B,
» **BUDOWLANIEC** – 20 wolnych miejsc, doświadczenie w pracach wykończeniowych w budownictwie, praca w delegacji Gdynia, Gdańsk,
» **MONTER SZLIFIERZ** – 20 wolnych miejsc, doświadczenie w zawodzie, dobra znajomość rysunku technicznego i rysunku europejskiego, praca na wysokości, praca w delegacji Gdynia, Gdańsk,
» **KIEROWNIK BUDOWY Z UPRAWNIENIAMI** – wymagane wykształcenie wyższe, min. 3 lata doświadczenia w zawodzie, uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń,
» **ROBOTNIK ROBÓT DROGOWYCH, MONTER SIECI KANALIZACJI SANITARNEJ** – 10 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe, 2 lata doświadczenia, umowa o pracę,
» **KIEROWNIK BUDOWY SIECIOWO-DROGOWY** – wykształcenie wyższe – inż. budowy, min. 5 lat doświadczenia w zawodzie, uprawnienia sieciowo-drogowe, znajomość języków obcych mile widziana,
» **MONTER INSTALACJI SANITARNYCH** – 3 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w zawodzie min. 2-3 lata, mile widziane prawo jazdy kat. B,
» **MONTER INSTALACJI SANITARNYCH-SPAWACZ** – 2 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w zawodzie, mile widziane prawo jazdy kat. B, wymagane uprawnienia spawalnicze elektryczno-gazowe oraz MIG-MAG,
» **DEKARZ** – konieczne doświadczenie w zawodzie,
» **TECHNOLOG KONSTRUKCJI STALOWYCH** – 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie lub wyższe

techniczne o profilu mechanicznym lub pokrewnym, doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, umiejętność odczytywania dokumentacji techniczno-konstrukcyjnej, samodzielna organizacja pracy, znajomość j. niemieckiego lub j. angielskiego, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność,
» **PRACOWNIK BUDOWLANY** – doświadczenie zawodowe potwierdzone przez świadectwo szkolne, świadectwo pracy,
» **CIEŚLA SZALUNKOWY** – 10 wolnych miejsc, konieczne doświadczenie w zawodzie,
» **MONTER SIECI SANITARNYCH** – 15 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe, min. 1 rok doświadczenia przy budowie sieci sanitarnych zewnętrznych,
» **BRYGADZISTA** – 10 wolnych miejsc, wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie na stanowisku min. 1 rok w robotach sieci zewnętrznej, obsługa niwelatora, czytanie planów geodezyjnych sytuacyjno-wysokościowych (projekty techniczne), umiejętność zarządzania zespołami do 5 osób,
» **MAJSTER ROBÓT** – 2 wolne miejsca, wykształcenie wyższe w zakresie sieci sanitarnych, umowa o pracę,
» **SPECJALISTA DS. DOKUMENTACJI I ZABEZPIECZEŃ** – wymagane wykształcenie wyższe techniczne (absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej), uprawnienia SEP,
» **INSTALATOR SIECI TELEINFORMATYCZNYCH** – 4 wolne miejsca, wykształcenie średnie, doświadczenie w wykonywaniu prac instalacyjnych związanych z sieciami teleinformatycznymi, umiejętność konfigurowania sieciowych urządzeń aktywnych, zdolność do pracy na wysokości, posiadanie prawa jazdy,
» **SPAWACZ** – 20 wolnych miejsc, uprawnienia spawalnicze do metod spawania: 311, 11, 135, 136, 137, 141 – praca na wysokości, praca w delegacji Gdynia, Gdańsk,
» **OPERATOR SAMOJEZDNYCH MASZYN PRZODKOWYCH-ŁADOWAREK (ŁK-1, ŁK-2)** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, min. 2 lata stażu pracy pod ziemią, uprawnienia OUG,
» **SZTYGAR ZMIANOWY GÓRNICZY POD ZIEMIĄ** – wykształcenie min. średnie (górnice, tech-

niczne), min. 3 lata jako dozór średni, zatwierdzenia OUG oraz średniego dozoru – specjalność górnicza,
» **OPERATOR SAMOJEZDNYCH MASZYN GÓRNICZYCH PRZODKOWYCH-WOZU ODSTAWCZEGO** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, min. 2 lata stażu pod ziemią, uprawnienia OUG,
» **KIEROWCA KAT. D** – 2 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. D, kurs do przewozu osób 1/2 lub 3/4 etatu,
» **KRAJOWY KIEROWCA C+E** – 2 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E, kurs na przewóz rzeczy, badania,
» **KIEROWCA POWYŻEJ 3,5 DMC W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM** – wykształcenie zawodowe/średnie, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie, znajomość podstaw mechaniki, aktualne badania lekarskie, zaświadczenie na przewóz rzeczy, prawo jazdy kat. C+E, mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
» **KIEROWCA CYSTERNY** – wykształcenie min. zawodowe, wymagane doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia ADR,
» **OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ OBRÓBKA SKRAWANIEM** – 2 wolne miejsca, wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe, 2 lata na stanowisku obróbka skrawaniem, umiejętność czytania rysunku technicznego, aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności bez orzeczonego prawa do emerytury,
» **SPAWACZ ELEKTRYCZNO-GAZOWY x2, PIASKARZ-MALARZ x2** – 4 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w wybranym zawodzie, uprawnienia spawalnicze elektryczno-gazowe (dotyczy spawacza),
» **SPAWACZ ELEKTRYCZNO-GAZOWY** – wymagane doświadczenie w zawodzie oraz uprawnienia spawalnicze elektryczno-gazowe oraz MIG-MAG (spawanie na szczelność),
» **ŚLUSARZ-SPAWACZ** – wymagane doświadczenie zawodowe,
» **MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH** – 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe lub średnie, mile widziane doświadczenie w zawodzie, wyma-

gana znajomość budowy i obsługi samochodów,
» **OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI** – wymagane doświadczenie 5 lat w zawodzie oraz uprawnienia do obsługi koparko-ładowarki,
» **OPERATOR KOPARKI/OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI** – 5 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe, doświadczenie na stanowisku min. 1 rok, uprawnienia na koparki kołowe jednonaczyniowe o pojemności łyżki min. 0,8 m³, uprawnienia na koparko-ładowarki,
» **GEODETA DO PRAC KAMERALNYCH** – 2 wolne miejsca, wykształcenie wyższe kierunkowe, mile widziane doświadczenie w zawodzie, uprawnienia geodezyjne z zakresu 1-2 mile widziane, obsługa urządzeń biurowych,
» **POMOC DOMOWA** – 10 wolnych miejsc, konieczna znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym, praca w delegacji w Niemczech, umowa o pracę, wynagrodzenie: ok. 5.650 zł brutto (ok. 4.000 zł netto), KON-TAKT: NEW WAY WORK Sp. z o.o. – Giełda Pracy w Urzędzie Pracy w Lubinie w dniu 14.10.2011 r. godz. 12:30 sala 22,
» **STOLARZ-MONTER PVC I ALUMINIUM** – 3 wolne miejsca, mile widziane doświadczenie,
» **BRYGADZISTA** – wykształcenie średnie, doświadczenie na podobnym stanowisku, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, umowa o pracę,
» **SPRZĄTACZKA/PRACOWNIK GOSPODARCZY** – 4 wolne miejsca, wykształcenie min. podstawowe, doświadczenie na podobnym stanowisku, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
» **PRACOWNIK PORZĄDKOWY/ROBOTNIK GOSPODARCZY** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. podstawowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
» **BRYGADZISTA/BRYGADZISTKA** – 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie w usługach lub na podobnym stanowisku, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
» **PRACOWNIK OCHRONY** – wykształcenie zawodowe, mile widziana książeczka sanepidowska,
» **PRACOWNIK OCHRONY** – 4 wolne miejsca, wymagane orzече-

nie o stopniu niepełnosprawności,
» **FRYZJER/STYLISTA** – 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, doświadczenie 2 lata, mile widziana znajomość języków obcych,
» **FRYZJER DAMSKO-MĘSKI** – 1 wolne miejsce, konieczne doświadczenie w zawodzie, 1/2 etatu,
» **STRÓŻ** – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
» **PIZZERMEN-KUCHARZ** – 2 wolne miejsca, wykształcenie gastronomiczne, mile widziane doświadczenie w zawodzie,
» **KUCHARZ** – mile widziane wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w branży gastronomicznej, umiejętność pracy zespołowej, osoby zorganizowane, energiczne, praca niekiedy pod presją czasu,
» **BARMAN/KELNER** – mile widziane wykształcenie kierunkowe, wymagane doświadczenie w branży gastronomicznej, umiejętność pracy w zespole, znajomość zasad obsługi konsumenta, rzetelność, sumienność, podstawy języka niemieckiego lub angielskiego,
» **STOLARZ-MONTER** – mile widziane doświadczenie, wymagany stopień niepełnosprawności,
» **KUCHARZ** – wymagane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie w zawodzie (kuchnia włoska i śródziemnomorska),
» **ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA** – wymagane wykształcenie kierunkowe lub doświadczenie w zawodzie, 1/2 etatu,
» **UCZESTNIK CEREMONII PORZĘBOWEJ** – 2 wolne miejsca, wymagane prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność, osoby z Lubina,
» **PORZĄDKOWA x1, PRACOWNIK OCHRONY x1, DOZORCA x1** – 3 wolne miejsca, wymagany stopień niepełnosprawności oraz niekaralność, licencja pracownika ochrony,
» **SPRZĄTAJĄCA/PLACOWA** – wymagany stopień niepełnosprawności, 1/8 etatu, praca w Rudnej.

Szczegółowe informacje na temat ofert pracy oraz dane kontaktowe do pracodawców dostępne są na stronie: www.puplubin.pl oraz w urzędzie pracy.

Trzeba jeździć objazdami, zmienił się też rozkład jazdy autobusów

Wiadukt zamknięty, rozpoczął się remont

» **Wiadukt między ulicami Szkolną i Spacerową został zamknięty. Powodem jest remont podpór. – Były w złym stanie i wymagały modernizacji – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.**

Przez wiadukt nie można przejechać od 30 września. Remont potrwa do połowy listopada i będzie kosztować urząd miejski około 230 tys. zł.

– Zalecamy korzystać z objazdów ulicami Szkolną, Marii Skłodowskiej-Curie, Niepodległości, Paderewskiego

i drogą nr 3 – dla udających się w kierunku Goli oraz drogą nr 3 w kierunku węzła z ulicą Hutniczą – dla udających się w kierunku centrum miasta i dalej – mówi Krzysztof Maj. – Za utrudnienia przepraszamy.

Nie tylko auta osobowe muszą korzystać z objazdów,

zmienił się także rozkład jazdy autobusów miejskich. Od soboty, 1 października, zawieszono zostały linie numer 8 oraz 9 i uruchomiona została linia zastępcza 89. Kursuje ona trasą: lotnisko (wybrane kursy z Goli) – Spacerowa – obwodnica – Skłodowskiej – Szkolna – Mickiewicza

– Armii Krajowej – Kościuszki – Niepodległości centrum – Paderewskiego – obwodnica – Spacerowa – lotnisko (wybrane kursy do Goli).

Lubinianie, którzy kupili bilety okresowe na linie 8, 9 i 100, będą mogli na nich jeździć autobusami nr 89. Ponadto bilet okresowy na linię

8 upoważnia także do korzystania z autobusów linii 4 na odcinku Ustronie – Mickiewicza. A posiadacz biletu na linię nr 9 może korzystać z 4 na odcinku Osiek działki – Osiek – Mickiewicza.

Natomiast bilet jednorazowy skasowany w autobusie nr 4 upoważnia do korzy-

stania z linii 89 przez 45 minut od momentu skasowania. Bilet jednorazowy skasowany w autobusie linii 89 upoważnia do korzystania z linii 4 przez 45 minut od momentu skasowania.

MARTA CZACHÓRSKA



» **Wiadukt wymagał remontu. Podpory były już w kiepskim stanie**

Nowe mieszkania na sprzedaż! stworzyliśmy je z myślą o Tobie!

- dostępne mieszkania od 30m² - 80m²
- termin oddania do użytku luty 2012
- kameralne osiedle w cichej i spokojnej okolicy
- dogodna komunikacja
- niska zabudowa tylko 4/5 kondygnacji
- przestronne balkony i tarasy
- podziemny parking z garażami
- około 100 mieszkań różnej wielkości
- mieszkania o podwyższonym standardzie
- infrastruktura tj. drogi osiedlowe, tereny zielone
- niedaleko centrum miasta i centrów handlowych



Tylko teraz wpłacasz
10%
resztę po zakończeniu inwestycji

Sprawdź naszą ofertę www.blockpol.pl

LUBIN, ul. Stanisławowska (przy budowie) | tel. 519 18 49 59 | e-mail: lubin@blockpol.pl
WROCŁAW, ul. Krzycka 90D | tel. (71) 339-80-00 | e-mail: developer@blockpol.pl

BLOCKPOL
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
rok zał. 1990

Powiatowe

Radni z pilotami

► Nowoczesna technika wkroczyła do starostwa



Radni testują nowinkę techniczną – elektroniczny system do głosowań

Podczas ostatniej sesji rady powiatu po raz pierwszy radni mieli okazję zapoznać się z elektronicznym systemem do głosowań. System, pozwalający na bieżąco śledzić wyniki głosowań, jest jeszcze w fazie testowej.

Dzięki takiemu rozwiązaniu głosowanie ma prze-

biegać sprawniej, a co za tym idzie szybciej. Na kolejnej sesji rady będą ponownie testować nowinkę techniczną. Jeżeli będzie działać poprawnie, na kolejnych posiedzeniach głosowanie będzie odbywać się za pomocą pilotów.

Ponadto uchwalono zmianę budżetu na ten rok.

Rozpatrzono również skargę złożoną na działalność starosty z przedostatniej kadencji. Skarga dotyczyła wypowiedzenia umowy pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej z PFRON-u ze względu na naruszenie warunków umowy.

Komisja rewizyjna uznała skargę za bezzasadną. Nie-

stety, pożyczkobiorca nie wywiązywał się z umowy, gdyż nieterminowo spłacał raty i nie informował o powodach opóźnienia w spłacie. Powiat złożył pozew do sądu o nakaz spłaty należności. Sąd Rejonowy w Lubinie wyrokiem nakazał spłatę pożyczki wraz odsetkami.

KACPER SNOWYDA

Przeprowadzka do Rudnej

► Agencja wyprowadza się z Lubina

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zmienia swoją siedzibę. Pod koniec roku pracownicy zostaną przeniesieni do budynku po posterunku policji w Rudnej. Obiekt jednak wymaga kompleksowego remontu. Jego modernizacja potrwa do końca listopada.

Na razie agencja wspiera rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich w siedzibie przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej w Lubinie. Pod koniec roku jednak ma się to zmienić. – Już w sierpniu wypowiedzieliśmy umowę wynajmu, teraz czekamy na opuszczenie obiektu, który jest naszą własnością – informuje starosta lubiński, Tadeusz Kielan. – Te pomieszczenia są nam niezwłocznie potrzebne. Zgodnie z naszymi założeniami będzie tam się znajdować Po-

radnia Psychologiczno-Pedagogiczna – dodaje.

Do przeprowadzki jeszcze sporo czasu, bo budynek po posterunku policji w Rudnej wymaga remontu. – Termomodernizacja, czyli docieplenie ścian piwnic, roboty rozbiórkowe, elewacja, wymiana drzwi, te i inne zadania trzeba będzie wykonać – wylicza rzecznik wójta gminy Rudna, Bernard Langner. – Zakończenie modernizacji przewidujemy na 30 listopada – szacuje.

Z przeprowadzki najbardziej się cieszą okoliczni mieszkańcy gminy Rudna. Od nowego roku rolnicy będą mogli załatwiać swoje sprawy bliżej domu. Gorzej z mieszkańcami naszego powiatu – chcąc skonsultować się z pracownikami agencji, będą musieli pokonać około 20 kilometrów.

MAGDALENA LATOCH



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeniesie się do budynku po posterunku policji w Rudnej

Wielka przecena

► Majątek powiatu znów idzie pod młotek

Powiatowe nieruchomości po raz drugi przeznaczono na sprzedaż. – Nie było kupców ani na obiekt po byłym Zarządzie Dróg Powiatowych, ani na budynek po szkole w Chróstniku – wylicza starosta lubiński, Tadeusz Kielan. Władze obniżyły zatem cenę wywoławczą i ogłosiły kolejne przetargi.

Cena wywoławcza, za jaką powiat chciał sprzedać szkołę, wynosiła ponad dwanaście milionów złotych. Na tyle została wyceniona przez rzeczoznawcę działka o powierzchni ponad 6,6 hektara, na której położona jest szkoła wyposażona w salę gimnastyczną, stołówkę i internat. W sąsiedztwie nieruchomości znajduje się również zabytkowy zespół parkowo-pałacowy.

Obiekt, jest teraz tańszy o połowę – jego cena wywoławcza wynosi 5,436 mln zł. Pierwszy przetarg ogłoszono pod koniec sierpnia. Choć przychodzono i wypytywano o sprzedaż, nikt nie zdecydował się



Szkołę w Chróstniku wraz z otaczającą ją działką o powierzchni ponad 6,6 hektara przeceniono o połowę. Cena wywoławcza wynosi teraz 5,436 mln zł

wpłacić wadium. Kolejna szansa już 2 grudnia.

Sprzedaż szkoły w Chróstniku ma poprawić sytuację majątkową powiatu. Pieniądze z tej transakcji przeznaczone będą na inwestycje drogowe.

Druga próba sprzedaży nieruchomości dotyczy byłego budynku po Zarządzie Dróg Powiatowych, która znajduje się przy ulicy Odrodzenia 26. – Kwotę za tę nieruchomość obniżyliśmy o 271 tysięcy złotych. Teraz wynosi ponad półtora miliona złotych – szacuje Tadeusz Kielan. Przetarg odbędzie się 5 grudnia.

Przypomnijmy, że do 31 sierpnia 2011 był to budynek Zarządu Dróg Powiatowych. Od 1 czerwca pracownicy ZDP pełnią swoje obowiązki w departamencie infrastruktury i transportu, w starostwie. Wystawiony na sprzedaż budynek wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej i instalacje. Nowy właściciel będzie mógł tam prowadzić działalność mieszkaniowo-usługową i wielorodzinną.

MAGDALENA LATOCH
MARTA SOBOTKIEWICZ

Kwiaty w rocznicę

► Oddali hołd generałowi i AK-owcom



Przewodniczący rady powiatu Adam Myrda z Zygmuntem Pękałą, żołnierzem Armii Krajowej, składają kwiaty pod pomnikiem generała Władysława Sikorskiego

27 września minęła 72. rocznica powstania konspiracyjnej organizacji zwanej Służbą Zwycięstwa Polski. Stąd o godz. 9 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa została odprawiona uroczysta msza św. w intencji bohaterów polskiego państwa podziemnego. Po nabożeństwie odczytany został apel poległych.

Uczestnicy uroczystości przeszli pod dąb rotmistrza Witolda Pileckiego, który został posadzony przez bp Marka Mendyka w Lubinie 13 maja, na zakończenie marszu w 110. rocznicę urodzin polskiego bohatera. Tam zapalono światełka pamięci i oddano hołd poległym bohaterom.

W uroczystościach brali udział uczniowie i przedstawiciele trzech lubińskich

szkół średnich z wychowawcami: ILO w Lubinie, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie oraz Liceum Salezjańskiego.

Z tej też okazji przewodniczący rady powiatu Adam Myrda wraz z Zygmuntem Pękałą – żołnierzem Armii Kra-

jowej i członkiem Powiatowej Rady Kombatanów wraz z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Lubinie złożyli kwiaty pod pomnikiem generała Władysława Sikorskiego przy „dziesiątce”.

JOANNA PŁOTNICKA
KACPER SNOWYDA



W uroczystościach brali udział uczniowie i przedstawiciele trzech lubińskich szkół średnich

Mundurowi: jest bezpieczniej

Starosta lubiński Tadeusz Kielan spotkał się z przedstawicielami powiatowych jednostek bezpieczeństwa. Wspólnie podsumowali występowanie zagrożeń i interwencji we wrześniu. Zgodnie z raportem przygotowanym przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej, jednostki ochrony pożarowej interweniowały w tym roku o prawie 70 razy mniej niż w roku poprzednim. Spadła też liczba fałszywych alarmów. Najczęstszymi powodami interwencji strażaków we wrześniu było usuwanie skutków kolizji drogowych. Straż miejska również przedstawiła optymistyczne dane dotyczące podjętych przez nich działań. Ilość przeprowadzonych interwencji, wykroczeń oraz wylegitymowanych i ukaranych osób we wrześniu tego roku znacznie spadła w porównaniu do września 2010. Ich suma jest mniejsza o 271. O porządek i bezpieczeństwo w Lubinie dbają nie tylko stróże prawa, ale również mieszkańcy, którzy sami zgłaszają niepokojące ich sprawy. Najczęściej dotyczą one niesprawnego oświetlenia, różnego rodzaju awarii, uszkodzeń nawierzchni, wraków samochodów stwarzających zagrożenie czy włączających się alarmów.

SOBO

Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Treść umowy, czyli na co zwracać uwagę

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, sprzedawca, który sprzedaje rzecz ruchomą konsumentowi, również usługodawca zawierający umowę o dzieło, której rezultatem jest rzecz ruchoma, powinien udzielić mu stosownych informacji.

Cena podawana przez sprzedawcę powinna być ceną brutto, to znaczy, że musi zawierać wszystkie podatki, opłaty, narzuty. Cena podana jest ostateczną i całkowitą, którą konsument ma uiścić.

Oczywiście sprzedawca, a co za tym idzie usługodawca, dokonujący sprzedaży w Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany nie tylko do podania ceny, ale także do udzielenia kupującemu jasnych, zrozumiałych i nie wprowadzających w błąd informacji, wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania ze sprzedanego towaru konsumpcyjnego (dzieła – rzeczy ruchomej).

Obowiązuje zasada – konsument ma być tak poinformowany o wszystkich aspektach transakcji i cechach towaru, aby to było dla niego zrozumiałe.

Do informacji, które obowiązkowo muszą być podane konsumentowi należą: nazwa towaru, określenie producenta lub importera, znak zgodności wymagany przez odrębne przepisy informacje o dopuszczeniu do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej, określenie energochłonności towaru, stosownie do jego rodzaju, inne dane wskazane w odrębnych przepisach.

Informacje, o których mowa powyżej, powinny znajdować się na towarze konsumpcyjnym lub być z nim trwale połączone, w przypadku gdy towar jest sprzedawany w opakowaniu jednostkowym lub w zestawie. W pozostałych przypadkach profesjonalista jest obowiązany umieścić w miejscu sprzedaży towaru informację, która może zostać ograniczona do nazwy towaru i jego głównej cechy użytkowej oraz wskazania producenta lub importera.

Ustawodawca daje konsumentowi dodatkowe uprawnienie, mianowicie – na żądanie konsumenta usługodawca (sprzedawca) jest obowiązany wyjaśnić znaczenie poszczególnych postanowień umowy, a więc także informacje, które zostały wskazane powyżej.

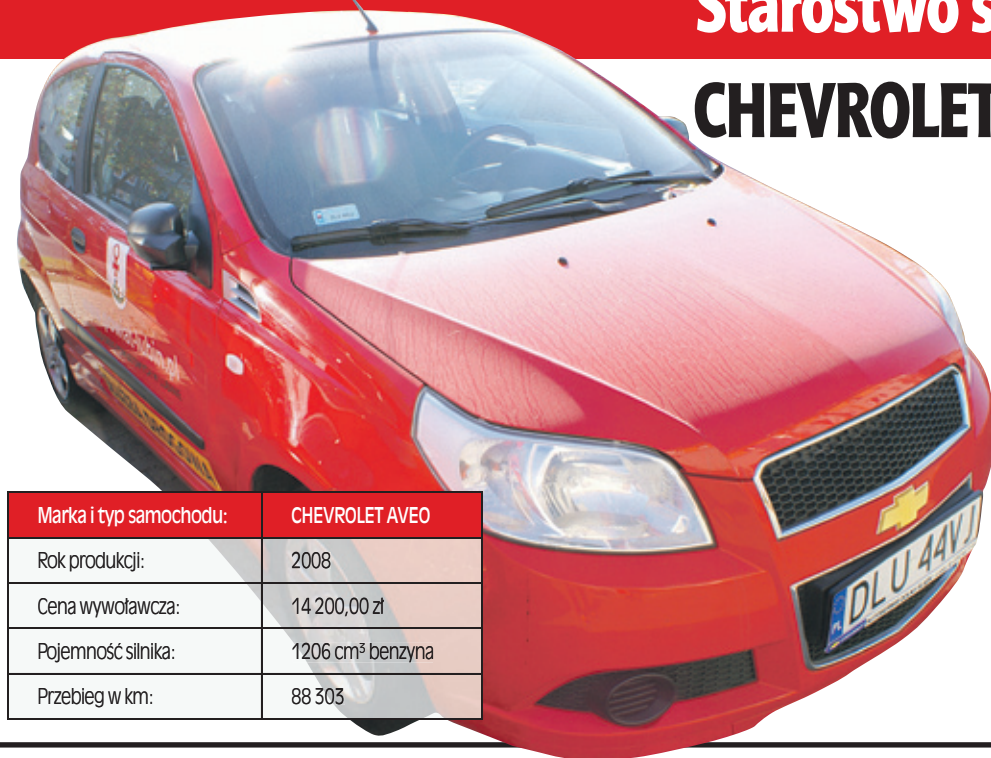
Podstawową zasadą, którą powinniśmy się kierować, powinna być nie tylko cena towaru lecz uzyskanie precyzyjnych i zrozumiałych informacji o zamawianym dziele (towarze) i cechach transakcji. Tylko w takim przypadku podejmiemy prawidłową decyzję: czy skorzystać z danej oferty czy nie.

WIESŁAWA SULIMA

Starostwo sprzedaje

CHEVROLET AVEO DLU 44VJ

Przedmiot sprzedaży można oglądać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Kilińskiego 12b od 6.10.2011 r. w godzinach pracy Starostwa. Pisemne oferty można składać do 17.10.2011 r. do godz. 12 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie, kancelaria ogólna p. 113 w zamkniętych kopertach z oznaczeniem „Aukcja na sprzedaż samochodu marki CHEVROLET AVEO nr rej. DLU 44VJ”. Formularz ofertowy można pobrać w siedzibie sprzedawcy lub z Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.powiat-lubin.pl. Aukcja odbędzie się 18.10.2011 r. o godz. 10 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie w pokoju nr 301, III p. Minimalna wysokość postąpienia: 200,00 zł. Wadium w kwocie: 710,00 zł należy wnieść dokonując przelewu na konto Starostwa Powiatowego w Lubinie: BNP Paribas Polska S.A. NR.: 13 1600 1462 0008 0486 8322 7045 lub w kasie Starostwa Powiatowego w Lubinie. W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod nr tel.: 76 746 71 51, 76 746 72 13. Osoba do kontaktu: kierownik referatu administracji – Elżbieta Kramek p. 114 oraz inspektor – Marta Kondracka p. 116. Więcej informacji na www.bip.powiat-lubin.pl.



Marka i typ samochodu:	CHEVROLET AVEO
Rok produkcji:	2008
Cena wywoławcza:	14 200,00 zł
Pojemność silnika:	1206 cm ³ benzyna
Przebieg w km:	88 303

Na wiadukt wjadą dopiero za miesiąc

Winna korozja

■ Potwierdził się pesymistyczny scenariusz mieszkańców. Firma remontująca wiadukt w Gwizdanowie nie zdążyła na czas i tym samym przedłużyła termin oddania estakady do użytku publicznego. Zmęczeni uciążliwymi objazdami kierowcy będą musieli uzbroić się w cierpliwość aż do końca listopada.

Przypomnijmy, że Dolnośląska Służba Dróg i Kolei, która jest wykonawcą remontu, prace rozpoczęła już w marcu. Wtedy to wyznaczony został objazd dla wszystkich kierowców. Zmotoryzowani jednak od dawna nie wierzyli w termin oddania wiaduktu do użytku.

Sprawę komentuje rzecznik DSDiK, Marta Libner. – Przesunięcie terminu wiąże

się z wymianą linii trakcyjnej, do której wdarła się korozja. Jej usunięcie nie jest takie proste, bo wszystko jest pod napięciem. Teraz musimy wzmocnić ten fragment konstrukcji, dlatego postanowiliśmy przesunąć termin – wyjaśnia rzecznik.

Jak podkreślają pracownicy – oprócz skorodowanej części – pod wiaduktem wszystko jest już wyremontowane. **MAGDALENA LATOCH**



Remont wiaduktu rozpoczął się w marcu. Jego zakończenie przesunięto na listopad z powodu... korozji

Fot. Magdalena Latoch



Uczniowie sprząтали wokół szkoły oraz drogę w kierunku Żelaznego Mostu, Starej Rudnej oraz Brodowa

Fot. Marta Sobotkiewicz

Uczniowie ratują planetę, czyli wielkie porządki

Sprzątają od pokoleń

» Tradycyjnie, jak co roku, uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych sprząтали teren wokół szkoły oraz trasy w kierunku Żelaznego Mostu, Starej Rudnej oraz Brodowa.



Sprzątanie świata, to akcja na stałe wpisana w kalendarz naszej szkoły – komentuje jeden z jej pracowników.

Uczniowie zaczęli porządki w południe. W ak-

cji wzięło udział siedem klas. Każdy z uczestników otrzymał z urzędu gminy worek na śmieci oraz rękawiczki.

Dzieci bardzo chętnie podjęły inicjatywę. Dzię-

ki temu, że pogoda dopisała, z energią, zapałem i uśmiechem wyruszyły ratować naszą planetę.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Prezes Termalu podpisuje przystąpienie do Programu Promocji Ciepła Systemowego

Termal gotowy do sezonu grzewczego

Rok 2011 jest przełomowy dla MPEC „Termal” S.A. w Lubinie. Spółka kończy właśnie realizację inwestycji, która będzie miała duże znaczenie dla mieszkańców.

W tym roku Termal wymieni 119 węzłów na nowe wymiennikowe, zbuduje też około pół kilometra sieci ciepłowniczej niskoparametrowej oraz lokalne źródło ciepła opalone gazem. Budżet na inwestycje w 2011 r. wynosi 4 mln zł, obecnie wykonano już 90 procent tego planu.

Dodajmy, że we wrześniu Termal przystąpił do Programu Promocji Ciepła Systemowego. Dzięki temu może od teraz

posługiwać się godłem „Teraz Polska”.

Do tego programu należy kilkadziesiąt firm z całej Polski. Firmy te są w większości niezależne od siebie, charakteryzują się różnymi formami własności, strukturami organizacyjnymi lub odmiennymi strategiami rozwoju, a czasem konkurują. Wszystkie jednak, ponieważ należą do Programu Promocji Ciepła Systemowego, muszą stosować określone standardy techniczne, a także wysokie standardy obsługi klienta, marketingu i komunikacji. Stale modernizują sieci i urządzenia oraz wprowadzają nowe rozwiązania technologiczne.

reklama

zamieszkałej bez teściowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ refinansowe

- ❖ gotówkowe
- ❖ dla firm
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701

notuskredyty@wp.pl

LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20

DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

Prawo i Sprawiedliwość

KANDYDAT DO SEJMU RP

Teresa Birut

miejsce 19 lista 1

www.teresabirut.pl

mieszkaneczka Rynarcic w gminie Rudna, specjalista d.s. rachunkowości, absolwentka Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu wolontariuszka organizacji pozarządowych, zaangażowana we wspólnocie Oazy Rodzin

Ze Ścinawy do Santiago de Compostela

Na szlaku św. Jakuba

■ 26 września w CTiK odbyło się trzecie spotkanie z cyklu „Ze Ścinawy do Santiago de Compostela”. Podsumowano realizację projektu, którego autorami były Agnieszka Żelwetro, Beata Żelwetro i Małgorzata Tylman.

Mieszkańcy Ścinawy i okolic zapoznali się z ideą Camino de Santiago. Zaprezentowano nowy folder informacyjny o przebiegu Szlaku św. Jakuba przez Ścinawę. Biblioteka miejska otrzymała książki poświęcone tematyce pielgrzymowania do Santiago de Compostela w hiszpańskiej Galicji.

W konkursie na logo Ścinawy na Szlaku św. Jakuba przyznano nagrodę Marcinowi Ochockiemu oraz wyróżnienia Klaudii Kamińskiej i Dawidowi Wiewiórcie. Projekt Marcina Ochockiego został wykorzystany do wykonania pieczętki do paszportu (Credencialu) pielgrzyma.

Uczestnicy spotkania wzięli udział w warsztatach języka hiszpańskiego prowadzonych przez Magdę Wojciechowską oraz wysłuchali wspomnień osób przemierzających polskie, niemieckie i hiszpańskie odcinki Camino (Renata Wallis, Tomasz Cieplicki, Andrzej Żelwetro, Agnieszka Żelwetro). Mieli też okazję poznać specjały kuchni hiszpańskiej.

Realizacja i finansowanie projektu były możliwe dzięki uczestnictwu w konkursie, zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Kraina Łęgów Odrzańskich” we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce i Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności w ramach akcji „Działaj Lokalnie”.

W organizację spotkania zaangażowani byli także wolontariusze. **PFW**



Zaprezentowano nowy folder informacyjny o przebiegu Szlaku św. Jakuba przez Ścinawę

Fot. ścinawa.pl

Bezpłatna mammografia

17 października w mammo-busie, który stanie przy Monarze (ul. Mickiewicza 38) można będzie wykonać bezpłatne badanie mammograficzne. Badanie, w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi, finansowane jest przez NFZ.

Program skierowany jest do kobiet w wieku między 50. a 69. rokiem życia.

Panie w wieku do 50 lat lub powyżej 69. roku życia, nie młodsze niż 35, mogą również wykonać badanie w mammo-busie, płacąc 80 zł oraz pokazując zaświadczenie od lekarza dowolnej specjalizacji o braku przeciwwskazań do wykonania badania.

Badania wykonuje firma FADO Centrum Usług Medycznych z Gdyni. Panie będą miały możliwość wzięcia udziału w konkursie „Zyskaj spokój z FADO”. Wśród wszystkich uczestniczek konkursu rozlosowane zostaną: nagrody główne trzy karnety na tygodniowy wyjazd do Sanatorium w Nałęczowie, a także zestawy kosmetyków Ziaja, kosze słodczy firmy Bałtyk oraz kupony na bezpłatne badania mammograficzne.

Aby wykonać badanie w mammo-busie, trzeba wcześniej zarejestrować się pod nr tel.: 801 080 007 lub 586 662 444. Na badanie trzeba przynieść ze sobą dowód osobisty. **PFW**

Komfortowy odpoczynek dla turysty



Goście mają gdzie nocować

Fot. Paweł Flunt

» Po kilku miesiącach starań schronisko młodzieżowe, utworzone przy Centrum Turystyki i Kultury, zdobyło tzw. kategoryzację. Teraz obiekt może świadczyć usługi noclegowe.

Schronisko spełnia wszystkie postawione wymogi: budowlane, przeciwpożarowe oraz sanitarne. Uzyskało III kategorię. Na gości czeka pięć komfortowo wyposażonych pokoi z szesnastoma miejscami noclegowymi.

– Tak urokliwego i przyjaznego gościom schroniska pozazdrościć mogą ścinawianom mieszkańcy takich turystycznych gigantów, jak Szklarska Poręba czy Karpacz... – stwierdzili kontrolujący schronisko urzędnicy Wydziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego z Wrocławia. Sugerowali, że przy minimalnym dofinansowaniu, śmiało można starać się o nadanie kategorii I.

– Od tej chwili spełniamy już wszelkie prawne i jakościowe standardy, z czego jesteśmy bardzo dumni. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby obiekt uzyskał kategoryzację, a tym samym stał się bardziej atrakcyjny dla potencjalnych gości – przyznaje dyrektor CTiK Kamila Grabka-Levin.

Kolejnym celem Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie jest otwarcie w swojej siedzibie punktu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

KACPER SNOWYDA

W schronisku jest pięć komfortowo wyposażonych pokoi z szesnastoma miejscami noclegowymi



reklama

Leszek Skibiński

Polska Jest Najważniejsza

lista
2
miejsce
2

Gdzie jest zgoda
tam jest zwycięstwo

Material sfinansowany ze środków KW Polska Jest Najważniejsza

NIERUCHOMOŚCI szybko i bez ryzyka

OKAZJE TYGODNIA

Lubin, 220m², dom wolnostojący - TYLKO 580 TYS PLN
Lubin, 33m², kawalerka - TYLKO 98 TYS PLN
Lubin, 40m², 2 pokoje - TYLKO 105 TYS PLN

metrohouse 76 746 30 37
sprawdzone nieruchomości

domubezpieczeniowy.com

Nie przepłacaj OC AC!
sprawdź nas
przy ciastku i kawie...

Lubin, ul.1 Maja 17/1 (parter)
tel. 76/ 845 79 62



Walczą z bakteriami E.coli

Sprawa jest poważna

» Alarm w gminie Lubin. Po Liścu, w którym już kolejny tydzień woda skażona jest bakteriami z grupy coli, teraz z podobnym problemem muszą zmierzyć się mieszkańcy Siedlec.

Tam także wykryto bakterie. Gmina zleciła badania mające wykryć przyczynę tych sytuacji.

To już trzeci wodociąg w gminie Lubin, który w ostatnim czasie dostarcza mieszkańcom wodę niezdatną do picia. W maju bakterie wykryto w Niemstowie, przez co zarówno Niemstów, jak i Miłoradzice, Miłosna, Gogołowice i Buczyńska przez kilka tygodni – przed skorzystaniem z wody – musieli ją wcześniej przegotować. Sanepid wykrył w niej bowiem bakterie E.coli.

Teraz sytuacja się powtarza. Od kilku tygodni bakterie zanieczyszczają wodę z wodociągu w Liścu, teraz wykryto je także w Siedlcach. W konsekwencji mieszkańcy Siedlec, Czerń-

ca, Dąbrowy Górnej, Księginic, Ustronia i Zalesia, także muszą być ostrożni. Użycie nieprzegotowanej wody grozi zatruciem lub biegunką.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna na bieżąco monitoruje sytuację. Wodociągi i wszystkie ich kanały są płukane, a woda chlorowana. Gdzie leży źródło problemu, tego na razie nie wiadomo.

– Zdajmy sobie sprawę, że sytuacja jest poważna – przyznaje Janusz Łucki, rzecznik gminy Lubin, dodając, że samorząd zajął się już sprawą. – Zdecydowaliśmy się wynająć firmę z Wrocławia, która ma przeprowadzić dodatkowe badania wody. Chcemy dociec, gdzie leży przyczyna i zlikwidować problem – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Mieszkańcy oburzeni: woda wciąż skażona!

Będą płukać do skutku

■ – To już kolejny tydzień, kiedy mamy skażoną wodę. Przez te bakterie w rodzinie ciągle ktoś ma problemy żołądkowe.

Ile to jeszcze potrwa?! – denerwują się mieszkańcy Liśca z gminy Lubin. Od kilkudziesięciu dni woda z wodociągu w Liścu jest skażona bakteriami z grupy coli. Chlorowanie i płukanie sieci nie pomaga, woda wciąż jest skażona.

Najnowsze wyniki badań przeprowadzonych przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną nie pozostawiają złudzeń – w wodzie wciąż są bakterie. Z tego względu mieszkańcy Liśca, Zimnej Wody, Bukownej i Wiercienia nie mogą swobodnie korzystać z wody.

– Woda z kranu z tego wodociągu nadaje się do picia, przygotowywania zimnych napojów i potraw oraz mycia zębów tylko po przegotowaniu. Wyniki badania wody stwierdziły obecność bakterii z grupy coli w ilości dwóch kolonii w wodzie podawanej do sieci, zgodnie z normą najwyższa dopuszczalna wartość to zero – informuje w oficjalnym komunikacie Janina Szlągowska, państwowy powiatowy inspektor sanitarny.

Co jest przyczyną skażenia wody, tego na razie nie wiadomo. Wodociąg był już dwukrotnie płukany, a woda chlorowana. Teraz procedury zostaną wykonane ponownie. – To jedyne, co możemy zrobić. Trzeba go płukać aż do skutku – dodają pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie.

MARIOLA SAMOTICHA

W kilku miejscowościach w wodzie, która leci z kranu, są bakterie E.coli

Fot. scchu

reklama

RTBS
Zalesie

**OSTATNIE
mieszkania
na Zalesiu**

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl





Rodzice zapłacą tylko za tyle godzin, ile ich dziecko przebywało w przedszkolu. Na zdjęciu maluchy z przedszkola nr 7 w Lubinie

Rodzice nie zapłacą więcej

Kartą za przedszkole

2,6 zł – tyle kosztuje dodatkowa godzina w przedszkolu w Raszówce i oddziale zamiejscowym w Lubinie, na Przylesiu.

Odplątność jest wnoszona za rzeczywisty czas pobytu dziecka w placówce, po upływie pięciu godzin. Myślę, że dla rodziców to bardzo korzystne rozwiązanie – tak Irena Rogowska, wójt gminy Lubin, podsumowała uchwałę w sprawie opłat za przedszkole, która weszła w życie na ostatniej sesji.

Od września placówki zostały wyposażone w karty elektroniczne, które rejestrują faktyczny czas pobytu malucha.

– Taki system jest z korzyścią dla rodziców. Uchwała nie narusza praw i obowiązków obywateli oraz nie pogarsza ich sytuacji prawnej oraz materialnej – tłumaczy Irena Rogowska.

Jak podkreślają urzędnicy z gminy Lubin, zarówno osoby przyprowadzające, jak i odbierające dzieci, będą miały obowiązek przystawiać karty do czytnika, zamontowanego przed wejściem do budynku. Rejestracja odbędzie się na zasadzie dotyku. Rodzice przedszkolaków

będą otrzymywać raport z dokładnym czasem pobytu dziecka.

– Taki system zmniejszy nam ilość pracy przy naliczaniu opłat za przedszkole, czy też przy sprawdzaniu obecności – wyjaśnia dyrektor placówki w Raszówce, Katarzyna Forys. – Ponadto opłata za przedszkole jest naliczana z dołu, czyli po przygotowaniu raportu, który wskazuje dokładny, nadprogramowy czas pobytu malucha – podsumowuje.

MAGDALENA LATOCH

Zwolennicy internetu nie muszą się martwić

Podłączą do sieci

– Problemy z pozyskaniem środków finansowych zmusiły nas do wycofania się z budowy sieci internetowej – przyznała wójt Irena Rogowska podczas ostatniej sesji rady gminy. Jednocześnie szefowa gminy zapewniła, że mieszkańcy zostaną podłączeni do sieci, tyle że dzięki innemu projektowi.

Mimo to mieszkańcy nie powinni się obawiać, że nie zostaną podłączeni do internetu. – Zamiast budowy subregionalnej sieci IT wszystkie miejscowości gminy będą miały szerokopasmowy internet z projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu” – zapewnia wójt Irena Rogowska.

MAGDALENA LATOCH

Przypomnijmy, że gmina Lubin nie będzie się już starać wspólnie z czterema innymi samorządami o dotacje unijne na szerokopasmowy internet. Głównie chodzi o środki finansowe. – Nie damy rady sami pokryć kosztów – stwierdza wójt Rogowska. – Ponadto wszystko nadal jest na etapie wniosku. Dopiero za dwa lata sprawa byłaby rozpatrywana i nie wiadomo, czy wniosek przeszedłby w takiej wysokości, w jakiej zakładaliśmy. Oprócz tego udział w programie oznaczałby zamrożenie środków na inwestycję na dwa lata. Z tego względu postanowiliśmy wycofać się z tego projektu – dodaje.



Mieszkańcy zostaną podłączeni do internetu, ale w ramach innego projektu

reklama



Zapraszamy na nasze obiekty!

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie Sp. z o.o.
ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin
tel. 76/ 846 08 28
www.osirlubin.pl











strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Lubinianki zmierzyły się z Pogonią Baltica Szczecin

Mecz przebiegał bardzo spokojnie po stronie gospodyń, czego nie można było powiedzieć o zawodniczkach ze Szczecina



Poszło jak po maśle

» **Podopieczne Bożeny Karkut sprąły kolejne rywalki. W ramach 4. kolejki Superligi PGNiG Kobiet lubinianki zmierzyły się z Pogonią Baltica Szczecin. Wynik nie zaskoczył chyba żadnego z kibiców miedziowego zespołu.**

Metraco wyszło na parkiet w składzie: Natalia Tsvirko, Joanna Obrusiewicz, Kaja Załączna, Agnieszka Jochymek, Vanessa Jelić, Karolina Semeniuk-Olchawa oraz Kinga Byzdry.

Wynik już w trzydziestej sekundzie meczu otworzyła Agnieszka Jochymek. Po pię-

ciu minutach było 5:1 dla Zagłębia. Kolejne trafienia Joanny Obrusiewicz i Kingi Byzdry doprowadziły do tego, że po 10 minutach rozgrywki było 10:2 dla gospodyń. Po kwadransie gry miedziowe wygrywały 12:2, a ich rywalki coraz częściej trafiały za bramkę niż w jej centrum. W 20. minucie meczu bramki Zagłębia broniła Monika Maliczkievicz. Mecz przebiegał bardzo spokojnie po stronie gospodyń, czego nie można było powiedzieć o zawodniczkach ze Szczecina. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 20:9 dla miejscowych.

W drugiej partii pierwszą bramkę strzeliła dla Szczecina Agata Cebula. Od 46. minuty meczu, podopieczne Ryszarda Czyża zupełnie opadły z sił. Natomiast lubinian-

ki strzelały kolejne bramki. Na dziesięć minut przed końcem meczu było 33:16 dla Zagłębia. Lubinianki do końca meczu jeszcze pięciokrotnie pokonywały bramkarzkę gości. Natomiast szczecinianki do siatki Lubina trafiły jeszcze dwa razy. Końcowy wynik meczu to 38:18 dla podopiecznych Bożeny Karkut.

– Nie lekceważyliśmy przeciwnika. Walczymy o zupełnie inne cele. Było to zresztą widać po wyniku. Mam nadzieję, że będzie coraz lepiej. Teraz mamy kłopot z Moniką Migałą. Do gry wraca Beata Orzeszka, natomiast staw skokowy skrzyła Anna Pałgan, ale już niebawem wróci na parkiet – mówiła Bożena Karkut.

MARIUSZ BABICZ

Podopieczni Jacka Będzikowskiego tym razem byli niepokonani

Pierwsze dwa punkty

■ **Skuteczne kontrataki i wspaniałe obrony bramkarzy sprawiły, że morale Stali Mielec nieco podupadły. Podopieczni Jacka Będzikowskiego w końcu zagraли na tyle skutecznie, że wygrali swój pierwszy mecz w lidze, do tego na własnym parkiecie.**

Niedzielne spotkanie rozpoczęło się korzystnie dla Stali Mielec. Wynik meczu otworzył Adam Babicz. Druga bramka też należała do gości. Dla Lubina pierwsze trafienie zdobył Piotr Adamczak. Było 2:1 dla przyjezdnych. Prowadzenie miedziowi uzyskali za sprawą Mikołaja Szymyślaka, w 9. minucie pojedynku (6:5). Jednak już po kwadransie gry było 9:9. Do końca pierwszej odsłony mecz był bardzo wyrównany. Podopieczni Jacka Będzikowskiego do szatni schodzili z jednopunktowym prowadzeniem 14:13.

Początek drugiej odsłony spotkania to skuteczna gra gospodarzy. Podtrzymywali jednobramkową przewagę aż do 43. minuty. Cztery minuty później, za sprawą Piotra Adamczaka, miedziowi odskoczyli trzema bramkami i zrobili się 23:20.

Spotkanie obfitowało w wiele kar, głównie dla zawodników gospodarzy. Nie obyło się bez czerwonej kartki, którą zobaczył Mikołaj Szymyślak, po zdobyciu dwóch żółtych kartoników. Najwięcej emocji przyniosły jednak ostatnie dwie minuty spotkania, kiedy to Radosław Fabiszewski dostał dwie minuty kary i Zagłębie grało w osłabieniu. Pomimo tego miedziowi dobrze grali w środku pola, a na bramce wzorowo spisywał się Adam Malcher. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 28:27 dla Lubina i po raz pierwszy Zagłębie mogło fetować zwycięstwo.

– Każdy z nas walczył ze wszystkich sił. Cieszą nas bardzo zdobyte punkty, zwłaszcza u nas. Mam nadzieję, że nasza gra będzie się jeszcze bardziej zacieśniała – mówi Tomasz Kozłowski, MKS Zagłębie Lubin.

– Tragicznie to wyglądało! – tak spotkanie skomentował zawodnik stali Mielec, Adam Babicz. – Zwłaszcza goniąc przeciwnika w drugiej połowie, gdzie mieliśmy tyle sytuacji sam na sam z bramkarzem.

MARIUSZ BABICZ



» **Mecz zakończył się wynikiem 28:27 dla Lubina i po raz pierwszy Zagłębie mogło fetować zwycięstwo**

Fot. Mariusz Babicz

MKS Cuprum Mundo Lubin kontra Jadar Siedlce

Mecz na miarę PlusLigi

» Trybuny wypełnione po brzegi i nowe oświetlenie w lubińskiej czternastce. W takim otoczeniu swój pierwszy ligowy pojedynek rozegrali podopieczni Dominika Fristera.

Dobrze zaczęło Mundo. Pierwszy punkt zdobył Mateusz Kucharski

Na parkiet wybiegł zespół MKS Cuprum Mundo Lubin w składzie: Antosik, Oczkowski, Tylicki, Dykas, Kordysz oraz Żuk, czyli trzech weteranów a także trzy nowe „nabytki” klubu. Kibice z niecierpliwością czekali na pierwszy mecz miejscowych siatkarzy. Nawet sam trener nie przypuszczał, że tego dnia pojawi się aż tylu sympatyków piłki siatkowej.

Pierwsza partia to punkt za punktem. Mundo zaczęło od prowadzenia 1:0 po błędzie gości. Po chwili było 1:1. Wynik remisowy utrzymał się tylko do czwartego trafienia lubinian. Później Siedlce zaczęły znacznie odskakiwać od ekipy Dominika Fristera. Z wyniku 4:4 zrobiło się 14:9 dla gości. Mundo w pierwszej partii goniło wynik. Ostatecznie pierwszy set na swoje konto zapi-

sali zawodnicy Jadaru Siedlce wygrywając 25:18.

Druga partia to już zupełnie inna gra lubinian. Punkty zaczęli zdobywać Mateusz Kucharski, Maciej Kordysz oraz Damian Dykas. Sporo punktów ekipa Dominika Fristera zdobywała też z bloków i błędnych zagrywek Jadaru. Miejscowi mogli grać spokojniej, kiedy to na 9:8 punkt zdobył Szabelski, a chwilę później wynik podwyższył Michał Żuk. Przy stanie 23:16 dla Mundo, goście opadli z sił. Kolejne punkty były kwestią czasu i drugą partię lubinianie zanotowali dla siebie. Był remis 1:1.

W trzecim secie, goście w zasadzie mogliby równie dobrze nie wychodzić na parkiet. Lubinianie otworzyli wynik. Punkty padały jeden po drugim. Z 1:0 zrobiło się 11:0. Kordysz i Kucharski co chwilę blokowali ataki Siedlec, a lubińskie ser-

wy prawie za każdym razem zaskakiwały gości. Trzeci set miejscowi wygrali 25:10. Było 2:1 dla Mundo.

Czwarta partia była tak samo ciężka jak pierwsza. Siedlce zaczęły bardziej atakować i było jasne, że mecz tak szybko się nie skończy. Co prawda Lubin wygrywał najpierw 10:8, ale po chwili było już 13:12. Bardzo długo utrzymywała się jednopunktowa przewaga ekipy Dominika Fristera. Doszło nawet do remisu 25:25. Czwartą partię wygrali w konsekwencji siatkarze Jadaru, 30:28.

Był więc tie-break. Dobrze zaczęło Mundo. Pierwszy punkt zdobył Mateusz Kucharski. Lubin wyszedł na prowadzenie 3:1, ale szybko zrobiło się 3:3. Mundo utrzymywało jednopunktową przewagę (7:6, 8:7, 9:8, 10:9). W końcu przy stanie 14:13 dla Lubina kibice czekali na 15 trafienie. Tak też się stało.

Mundo wygrało 15:13, tym samym zespół Dominika Fristera zdobył pierwsze punkty w lidze. – W pierwszym secie przegraliśmy. W drugim wygraliśmy. Tak to już bywa. Grałem kiedyś w Wieluniu i też była podobna sytuacja. Nam jest potrzebny przede wszystkim spokój. Dziękujemy też kibicom, którzy nas pozytywnie zaskoczyli – mówi Maciej Kordysz z MKS Cuprum Mundo Lubin.

– Były dobre zagrywki i bloki – stwierdza szkoleniowiec Mundo, Dominik Frister. – Cieszę się, że wygraliśmy to pierwsze spotkanie. Choć nie mogli zagrać Szymon Piórkowski, Roman Gulczyński oraz Patryk Kabziński, to zespół zagrał bardzo dobrze.

Po pierwszym spotkaniu ligowym, MKS Cuprum Mundo Lubin zdobyło 2 punkty i zajmuje V miejsce w lidze.

MARIUSZ BABICZ

Piłkarze: Graliśmy mądrze, skutecznie i konsekwentnie

Jaga na kolanach

■ Stadion Górnicy, godzina 11. Na murawę wybiegły jedenastki Młodej Ekstraklasy Zagłębia Lubin oraz Jagielloni Białystok. Od początku spotkania nie było wątpliwości, że faworytem meczu byli gospodarze. Lubinianie pokonywali golkipera gości trzy razy.

W spotkaniu 9. kolejki Młodej Ekstraklasy podopieczni Tomasza Bożyczki wyszli na murawę pewni siebie. Zwłaszcza, że tydzień temu pokonali ŁKS Łódź w spotkaniu wyjazdowym. W gorszych humorach była Jaga. W 8. kolejce uległa na własnym terenie Widzewowi 1:2.

Bojowość Jagielloni była widoczna już w pierwszych minutach spotkania. Dochodzi do nieprzyjemnej sytuacji dla gospodarzy. Napastnik Jagielloni przeszedł lubińską obronę. W porę wyszedł do niego Konrad Forenc, który faulował zawodnika w polu karnym. Golkiper gospodarzy zobaczył żółtą kartkę, a Jagiellonia miała rzut karny. Fo-

renc wybronił stały fragment gry, ale został przy tym kopnięty w twarz przez zawodnika gości, który chciał wykończyć akcję. W 19. minucie meczu, po rzucie rożnym, piłka trafiła na głowę Kornela Osyry, który dał prowadzenie Zagłębiu 1:0. W 33. minucie spotkania na 2:0 podwyższył Szymon Sołtyński, który wykorzystał błąd bramkarza. Do szatni miedziowi schodzili więc zadowoleni.

W drugiej połowie meczu Jagiellonia nie radziła sobie z grającym skutecznie Zagłębiem. Zespół z Białegostoku dobił Mateusz Szczepaniak, który wbił piłkę do pustej bramki. Lubin wygrał 3:0 i zainkasował 3 punkty.

– Myślę, że po strzeleniu pierwszej bramki przez nas, Jagielloni odeszła wiarą w zwycięstwo. Przycisnęliśmy ich. Graliśmy mądrze, skutecznie i konsekwentnie. Coraz bardziej się zgrywamy – mówi Mateusz Szczepaniak KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Lubin wygrał 3:0 i zainkasował 3 punkty

Fot. Mariusz Babicz

Zacząli bardzo ambitnie, skończyli źle

Seniorzy polegli

» 9. kolejka T-Mobile Ekstraklasy piłki nożnej nie była łaskawa dla podopiecznych Jana Urbana. Po zwycięstwie nad ŁKS-em miedziowi ponownie poczuł gorzkie porażki.

Nadzieje Zagłębiu dał Darvydas Sernas, który strzelił wyrównującą bramkę w tym spotkaniu. Mecz do przerwy skończył się jed-

nak wynikiem 2:1 dla gospodarzy, a po ostatnim gwizdku sędziego na tablicy wyników było 3:1.

Jaga okazała się lepszym zespołem. Jadąc do Białegostoku, Zagłębie miało świadomość, że podopieczni Czesława Michniewicza będą walczyli za wszelką cenę o trzy punkty na własnym terenie. Zwłaszcza, że dwa ostatnie spotkania w lidze Jagiellonia przegrała (z Lechem Poznań i Widzewem Łódź).

Jagiellonia, która wystąpiła i tak w dużym osłabieniu, mogła zagrać jeszcze bez jednego z najsilniejszych zawodników, czyli Tomasza Frankowskiego. Jak się okazało, Franek zagrał i to od pierwszych minut. Oba zespoły zaczęły spotkanie bardzo ambitnie. Nawet nie mający ostatnio dobrej reputacji, Costa stworzył jedną z groźniejszych akcji, która mogła skończyć się pomyślnie dla Zagłębia. Obraz gry zmie-

nił się za sprawą wcześniej wspomnianego Frankowskiego.

W 26. minucie meczu wyrzucił wspaniałą szansę na strzelenie bramki. Było 1:0. Kilka minut później, młody napastnik miedziowych, Darvydas Sernas doprowadził do remisu. Jednak do szatni to zawodnicy z Białegostoku schodzili z uśmiechami na twarzach. W 43. minucie meczu, Ermin Serratlić daje Jagielloni prowadzenie 2:1. W drugiej połowie meczu, Za-

głębie zwłaszcza przez pierwszych 10 minut atakowało pole karne gospodarzy. Pod bramką Tomasza Ptaka często znajdowali się Pawłowski i Costa. Zagłębie w kolejnych minutach nie potrafiło pokonać golkipera Jagielloni. W 87. minucie spotkania, po raz drugi w tym meczu Tomasz Frankowski pokonał Bojana Isailovicia. Rezultat nie uległ już zmianie i gospodarze wygrali mecz 3:1.

MARIUSZ BABICZ

Kandydaci do parlamentu zdradzają tajniki swojego marketingu politycznego

Ci to się noszą!

» W kampanii wyborczej kandydaci dwoją się i troją, by przypodobać się elektoratowi. Ważne jest nie tylko, co mówią, ale także jak się prezentują.

Lubińscy posłowie Ryszard Zbrzyzny i Norbert Wojnarowski wyraźnie poprawili swój wizerunek. Pierwszy zaprzestał eksperymentów z farbowaniem włosów, a drugi nie błyszczy już w srebrnych garniturach.

Debiutanci, czyli powiatowi radni Adam Myrda i Krzysztof Kubów dopiero uczą się przypodobać wyborcom spoza rodzinnego miasta. Szkoda, że pierwszy pojawia się tylko w dwóch krawatach, natomiast drugiego należy pochwalić za efektowne spinki do koszuli.

Natomiast Wojnarowski stawia na brytyjski image. – Raz w miesiącu szwagier, przywozi mi garnitury firmy Milan. W Anglii na wyprzedających dobry garnitur można kupić już za 100 funtów – przyznaje kandydat na posła, Norbert Wojnarowski. – Do pracy zakładam soczewki, a w domu noszę okulary – dodaje członek PO.

Z kolei Ryszard Zbrzyzny z SLD i Krzysztof Kubów z PiS – kandydujący do Sejmu oraz Adam Myrda – do Senatu, stawiają na polskie marki. Pano wie jednogłośnie przyznają, że ubierają się w bytomskich zakładach odzieżowych. – Równie często odwiedzam wrocławski sklep Intermoda – zdradza Ryszard Zbrzyzny. Z kolei Krzysztof Kubów swoje ulubione koszule ma z firmy Wólczanka.

Każdemu z panów doradza partnerka. – Moja narzeczona jest doskonałym ekspertem, zna się na modzie i wie, jak dobrać dodatki – przyznaje kandydat PiS. – Jestem tradycjonalistą i stawiam na ciemne kolory. Lubię wszystkie odcienie czerwieni, a moim ulubionym dodatkiem są spinki do mankietów, które dostałem od ukochanej – dodaje Kubów, który wydaje tyle samo pieniędzy na garderobę, co na ulotki wyborcze.

Swoje spojrzenie na modę zdradza również poseł PO. – Nie wypada założyć garnituru w innym kolorze niż niebieski, granat czy czerń – mówi wprost Norbert Wojnarowski. – Moim ulubionym dodatkiem jest ciemnobordowy krawat przeplatany w niebieską kratkę. Do garnituru nie wkładam butonierki, bo uważam, że to nie przystoi politykom – dodaje.

Strój kolejnego kandydata różni się nieco od pozostałych startujących w wyborach. – W wizerunku najważniejsze jest dobre samopoczucie, dlatego dwa razy dziennie chodzę z żoną na spacer, a zimą jeżdżę na stacjonarnym rowerze – zdradza Adam Myrda. – Nie lubię dodatków. Krawaty noszę zarówno w jednolitych kolorach, jak i te ze wzorkami – dodaje.

MAGDALENA LATOCH

reklama

TARTAK Gola Wąsoska
56-210 Wąsosz
PRODUKUJE

1. Więzba dachowa
2. Łaty - kontrłaty
3. Podbiłka
4. Drewno kominkowe

TELEFONY KONTAKTOWE:
609-679-930, 693-279-497

Do serca przytul psa

Wyrzucona pod giełdą



Jak zbędny przedmiot trafiła w okolice lubińskiej giełdy dwumiesięczna suczka. Zwierzę znalazła w niedzielę jedna z mieszkanek naszego miasta. Na nowy dom szczenię czeka w lecznicy Animvet przy ulicy Słowiańskiej.

Suczka była przywiązana do wiaty przystankowej. Być może została pogryziona przez inne zwierzęta, ponieważ ma rany pod oczami. Otrzymała już niezbędną pomoc weterynaryjną, teraz czeka na nowy dom.

Jeśli ktoś zechce adoptować zwierzę, powinien zadzwonić do lecznicy Animvet pod numer: (76) 842-17-88. Najlepiej w godzinach 9-18.

MARIOLA SAMOTICHA

Adam Myrda uważa, że w wizerunku najważniejsze jest dobre samopoczucie

Norbert Wojnarowski stawia na brytyjski image. Kupuje ubrania na wyprzedających w Anglii

Fot. Marta Czachorska

Fot. Magdalena Latoch

reklama

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia!

Organizacja Wesel

PRZYGOTOWANIE KUCHNI | OBSŁUGA KELNERSKA
DEKORACJA SALI | DOMOWE WYPIEKI

100zł za osobę! 722 144 836

KINO HELIOS, Lubin, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 20
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, fax (076) 724 97 91

REPERTUAR PRASOWY KINA HELIOS LUBIN
WAŻNY OD 07.10.2011 DO 13.10.2011

KINO KONESERA:
* WYJŚCIE PRZEZ SKLEP Z PAMIĄTKAMI – OD LAT 12, PROD. USA, WIELKA Brytania – 20.00*...
* seans w ramach KK odbędzie się w dniu 11.10

PREMIERY:
* ELITA ZABÓJCÓW – OD LAT 15, PROD. USA – 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 20.15, 22.15...
* MNIAM! - B.O., PROD. MALEZJA – 09.30, 11.15, 13.00, 14.45, 18.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:
* 1920 BITWA WARSZAWSKA 3D – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 09.30, 10.30, 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30, 22.00...
* PORWANIE – OD LAT 15, PROD. USA – 20.00*...
* seans w dniu 11.10 nie odbędzie się
* JOHNNY ENGLISH REAKTYWACJA – OD LAT 12, PROD. WIELKA Brytania – 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15...

ELITA ZABÓJCÓW
7 PAŹDZIERNIKA PRZEŻYJE NAJLEPSZY

KO-KO-KO-KOMEDIA Z IKRĄ!
PREMIERA 7 PAŹDZIERNIKA
MNIAM!

* O PÓŁNOCY W PARYŻU – OD LAT 15, PROD. USA – 09.45, 16.30, 22.15...

FILMY DLA DZIECI:
* SMERFY 3D – 10.00...

tanie wtorki

Bilety na filmy 2D i 3D w super cenie!

Szczegóły: www.helios.pl

HELIOS